ok X. Nr. 238 Sosnowiec, niedziela 1 września 1935 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.—
...dres Redakcji, Ad...istracji i Dru... Sosnowiec, ...calna 1a ...dakcji ...cji

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

Konstytucja obdarza Cię prawem głosowania; czy chcesz z niego zrezygnować?

Królowa Astrid w jasnej trumnie

wróciła do okrytej żałobą Belgji

BRUKSELA, 31.8. W piątek rano przybył do Brukseli pociąg, wiozący zwłoki królowej Astrid. Król Leopold opuścił pociąg przed przyjazdem do Brukseli i samochodem udał się do swego pałacu.

Na długo przed przyjazdem żałobnego pociągu olbrzymie tłumy gromadziły się wokoło dworca. Wnętrze dworca przybrano draperjami czarnemi i srebrnemi. Przyjazdu pociągu oczekiwali członkowie rządu, przewodniczący obu izb, burmistrz Brukseli i członkowie dworu królewskiego. W wagonie specjalnym znajdowali się premjer van Zeeland oraz czterech ministrów, którzy wyjechali na spotkanie pociągu do Arlon w Luxemburgu.

W chwili, gdy otwarto drzwi żałobnego wagonu, zapanowała przejmująca cisza. Trumna z jasnego drzewa ze zwłokami królowej, bez żadnych ozdób, była przykryta czarnym suknem, na którem leżało kilka dzikich róż.

ŻAŁOBNY ORSZAK.

Orszak żałobny opuścił dworzec i udał się do pałacu królewskiego ulicami, które wypełniały olbrzymie tłumy, zalegające w pełnej szacunku ciszy chodniki. Wiele osób łkało. Samochód z trumną królowej poprzedzał szwadron kawalerji. Orszak zamykały samochody z przedstawicielami władz. Na całej przestrzeni od dworca do pałacu stały szpalery wojska. Wszystkie flagi były opuszczone do połowy masztu i przewiązane krepą.

Przed pałacem królewskim oczekiwał król, na którego twarzy malowało się głębokie wzruszenie. Zwłoki królowej złożono w tej samej sali, w której spoczywała trumna ze zwłokami króla Alberta. Trumnę ustawiono na wysokim katafalku. Ciało królowej zostało zabalsamowane już w Lucernie.

OSIEROCONE DZIECI.

Żywo przypominają się dni, które Belgja przeżywała przed półtora rokiem, w chwili zgonu króla Alberta. Przed pałacem, pomimo bezustannego deszczu, gromadziły się niezliczone tłumy publiczności, defilując przed katafalkiem, na którym spoczywa trumna ze zwłokami królowej.

Król Leopold po konferencji z członkami rządu, udał się do swego pałacyku podmiejskiego, gdzie czekały nań dzieci. Król nie pozwolił nikomu mówić dzieciom o śmierci ich matki i obowiązek informowania dzieci wziął na siebie.

BOLEŚĆ KRÓLA.

Według opowiadania naocznego świadka wypadku, który jechał za królewskim samochodem, królowa Astrid przed zgonem nie wymówiła ani słowa Otworzyła tylko dwukrotnie oczy, poczem skonała.

Cały naród belgijski jest wstrząśnięty tragedją w rodzinie królewskiej. Prasa belgijska kilka tygodni temu donosiła, że królowa Astrid oczekuje przyjścia na świat nowego potomka. Przed paru miesiącami dzieci były wysłane do Holandji na naukę języka holenderskiego. Wycieczka do Szwajcarji miała nagrodzić królowej rozłąkę z dziećmi, którą bardzo mocno odczuła.

Król Leopold, który od chwili katastrofy nie zmrużył oka, zamknął się wczoraj wraz z dziećmi w pokoju zmałej królowej i nie opuszczał go przez szereg godzin. Nikt nie odważył się przekroczyć tego pokoju. W południe zamienił król kilka słów z ministrami, polecając im załatwienie wszelkich szczegółów dotyczących pogrzebu. Pocieszającym go ministrom mówił: „Byliśmy przecież tak szczęśliwi, dlaczego?...

POGRZEB WE WTOREK.

BRUKSELA, 31. 8. — Uroczysty pogrzeb królowej Astrid odbędzie się we wtorek, dnia 3 września.

• • •

WARSZAWA, 31. 8. — P. Prezydent Rzplitej mianował wojewodę Władysława Raczkiewicza, b. marszałka senatu ambasadorem nadzwyczajnym na uroczystości pogrzebowe królowej Belgji. W związku z powyższem ambasador Raczkiewicz uda się w dniu jutrzejszym do Brukseli.

Przygotowania wojenne Włoch

Miljonową armję muszą mieć Włochy — tak oświadczył Mussolini

RZYM, 31. 8. — Zwracając się do wojsk, które brały udział w manewrach, Mussolini zapowiedział, że we wrześniu powołanych będzie do wojska 200.000 ludzi, aby doprowadzić liczbę zmobilizowanych do miljona.

Świat winien wiedzieć — mówił Mussolini — że dopóki będzie mówiło się w sposób absurdalny i prowokujący o sankcjach, nie wyrzekniemy się ani jednego żołnierza, ani marynarza ani lotnika, lecz przeciwnie doprowadzimy naszą gotowość bojową do najwyższego poziomu.

MEDJOLAN, 31. 8. — Włoska rada ministrów powzięła szereg doniosłych uchwał, dotyczących organizacji gospodarki wojennej we Włoszech

Nowe zarządzenia mają na celu zapewnienie zaopatrzenia Włoch w surowce i artykuły spożywcze i zmierzają do ostrej mobilizacji środków płatniczych wobec zagranicy oraz zwiększenia wpływów budżetowych. Postanowiono, że od 1 wrześna będą przekazane państwu wszystkie udzielone zagranicy kredyty. Jednocześnie wszystkie zagraniczne oraz emitowane zagranicą włoskie papiery muszą być obowiązkowo wymienione na 5 proc. bony 9-letnie.

Na okres 3-ch lat żadne przedsiębiorstwo przemysłowe lub handlowe nie będzie miało prawa wypłacać dywidendy większej niż 6 proc. Pozostałe ponad wypłaconą dywidendę zyski muszą być ulokowane w papierach państwowych i będą stanowiły fundusz rezerwowy, z którego przedsiębiorstwu nie będzie wolno korzystać przez okres 3-ch lat.

Katastrofa samolotu

Smierć dwóch pilotów

WARSZAWA, 31. 8. — Wczoraj w godzinach popołudniowych uległa katastrofie awionetka turystyczna aeroklubu warszawskiego, pilotowana przez inż. Korbela, zdążająca do Katowic, celem wzięcia udziału w zawodach lotniczych, urządzanych przez Aeroklub śląski w dniu 1 września.— Samolot rozbił się pod Krasnogrodem powiatu zamojskiego.

Lotnik inż. Korbel i starszy sierżant Kubalczyk ponieśli śmierć.

Otwarcie Targów Lwowskich

LWÓW, 31. 8. — Dziś otwarte zostały targi lwowskie. Otwarcia dokonał minister przemysłu i handlu Floyar - Rajchman.

Po olimpjadzie szachowej w Warszawie

WARSZAWA, 31. 8. Dzisiaj została zakończona w Warszawie olimpjada szachowa, w której uczestniczyły reprezentacje 20 państw.

Pierwsze miejsce zdobyły St. Zjednoczone, drugie Szwecja, trzecie Polska.

Z KRAJU i ZE ŚWIATA

LEKARZOM NIE WOLNO WSPÓŁPRACOWAĆ ZE ZNACHORAMI.

WARSZAWA, 31.8. W myśl uchwalonego na ostatniem posiedzeniu naczelnej izby lekarskiej kodeksu deontologji lekarskiej, z wykonywaniem praktyki lekarskiej nie wolno łączyć zajęć, nielicujących z etyką lub powagą zawodu lekarskiego.

Lekarz nie powinien nadużywać swego dyplomu lekarskiego dla reklamowania środków i narzędzi lekarskich.

Nie wolno lekarzowi ordynować w lokalach aptek, felczerów, akuszerek itp. Nie wolno swojem nazwiskiem firmować nie lekarzy. W szczególności współpracę ze znachorami uważać należy za zniesławiającą lekarza i niedopuszczalną.

W zasadzie lekarz może wykonywać praktykę lekarską tylko wyraźnie pod swojem nazwiskiem w jednej miejscowości i w jenym gabinecie. Dopuszczalna jest praca w instytucjach prawa publicz. (instytucje państwowe, samorządowe, organizacje ubezpieczeń społecznych, szpitale). Natomiast w praktyce prywatnej niedopuszczalne jest, aby lekarz praktykował pod inną firmą ,niż jego nazwisko.

RUCH ANTYSEMICKI WZMAGA SIĘ.

WARSZAWA, 31.8. Jak donoszą z Berlina, w 14 dni po pierwszym antysemickim wystąpieniu kierownika akcji bojkotowej żydów w Niemczech Streichera odbyła się w piątek 30 bm. w berlińskim „Pałacu Sportowym" nowa olbrzymia manifestacja antyżydowska, w której wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Umundurowanych hitlerowców naliczono 17.000. W czasie tego olbrzymiego zgromadzenia wygłoszono referaty na temat: „Żydzi pasożytami organizmu narodowego" i „Narodowo - socjalistyczna ochrona rasy i polityka ludnościowa". Po zgromadzeniu w „Sportpalast" hitlerowcy objeżdżali samochodami ciężarowemi główne ulice Berlina i rozrzucali wszędzie ulotki antysemickie. Manifestacja zakończyła się defiladą szturmowych oddziałów narodowo - socjalistycznym na placu Witemberskim w zachodniej dzielnicy miasta Wybór punktu na defiladę jest znamienny, ze względu na znajdujące się w tej dzielnicy liczne sklepy żydowskie, które też w czasie defilady były szczelnie zamknięte. Okna wystawowe zasłonięte były też w czasie defilady i szczelnie zamknięte. — W berlińskich kołach politycznych podkreślają, że piątkowa manifestacja była odpowiedzią na wywody prezydenta Banku Rzeszy i ministra gospodarki Rzeszy dr. Schachta wygłoszone w Królewcu, w których to wywodach Schacht potępił wszelkie „hałaśliwe formy walki z żydami".

KATASTROFALNY POŻAR OD PIORUNA.

POZNAŃ, 31.8. Podczas ostatniej burzy jaka szalała na terenie woj. pomorskiego piorun uderzył w zabudowania gospodarcze majątku ziemskiego Hausfelda pod Grudziądzem.

W ciągu kilku zaledwie minut w morzu ognia stanęły dwie wielkie folwarczne stajnie mające długości 80 metr., stodoła ze słomą i inne budynki gospodarcze.

Do akcji ratowniczej przystąpiło 7 oddziałów straży pożarnych z okolicznych miejscowości i z Grudziądza. Pomimo natychmiastowej działalności zdałano z płonących stajen wyratować zaledwie kilka koni i kilkanaście krów.

Pastwą rozszalałego żywiołu padły zabudowania gospodarcze wraz z całym martwym inwentarzem i tegorocznem zbożem. Pozatem żywcem spłonęło 200 owiec, 40 koni, kilkadziesiąt krów i drób.

Prowizorycznie obliczone szkody powstałe przez pożar, które częściowo pokrywa ubezpieczenie, wynoszą około 150.000 złotych.

KONSERWY ZE „SŁONINY".

PARYŻ, 31.8. Jak donosi jedno z pism paryskich, znany przedsiębiorca ljoński, Wilhelm Bonduele, zwrócił się do władz tamtejszych z prośbą o pozwolenie na otwarcie fabryki konserw z mięsa słoni. Twierdzi on, że mięso słoni jest niezwykle swaczne i pożywne i jeśli otrzyma koncesję na tego rodzaju przetwory, natychmiast zorganizuje szereg wielkich wypraw do Indyj, aby przywieźć stamtąd większe zapasy „słoniny"

Bajeczny luksus miljonerów

Prywatne życie „króla prasy"

Jak wiadomo, w Ameryce nic się nie ukryje i prasa tamtejsza zawsze potrafi postarać się o to, aby wszelkie ciekawe sprawy wyciągnąć na światło dzienne. Cóż może być ciekawszego dla tłumu zwykłych śmiertelników, niż prywatne życie, tajemnice, awantury i skandale ze świata miljonerów? Życie miljonerów amerykańskich, upływa więc jak na wielkiej scenie... Wszystko rozgrywa się niemal publicznie, nic nie pozostaje tajemnicą i nic nie jest ukryte. Codzienne sprawy Vanderbildtów, Astorów i Morganów poruszane są i omawiane na łamach prasy. Wszyscy wiedzą, że udał się bal kostjumowy w Hazen Hyde, że jakiś „król nafciany" zakupił za tysiące dolarów nakrycie stołowe, że jeszcze ktoś inny spośród wybrańców fortuny zapłacił jakąś astronomiczną cyfrę za nowonabyte klejnoty.

Ale co jest najciekawsze, że w tej atmosferze niesłychanego luksusu, atmosferze szampana i hawajskich cygar przebywa tylko starsza generacja miljonerów. Ich synowie za to żyją bardzo higjenicznie, pijają jogurt i trzymają trenerów, z którymi przerabiają ćwiczenia dla zachowania pięknej linji ciała. Podczas, kiedy starsi panowie ze świata miljonerów wypuszczają się ze swojemi przyjaciółkami jachtem na wycieczki do Europy, ich potomkowie finansują szkółki niedzielne i żyją tak, że mogą być przykładem i wzorem dla innych.

80 WAGONÓW DZIEŁ SZTUKI

Wśród wszystkich znanych miljonerów amerykańskich, najbardziej ciekawą może postacią jest „król prasy" amerykańskiej William Randolf Hearst. Do tego niesłychanie zamożnego człowieka należy jedna trzecia wszystkich czasopism wychodzących w Stanach Zjednoczonych. A ponieważ, jak wiadomo, pisma amerykańskie mają olbrzymi nakład i kilka wydań dziennie, można sobie przeto wyobrazić, jakiemi sumami człowiek ten obraca. Nic więc dziwnego, że należą do niego cudowne wille, wspaniałe posiadłości, jakich pozazdrościłby mu nie jeden monarcha.

Przedewszystkiem więc słynna jest jego posiadłość wiejska San Simeon w Kalifornji. Jest to przestrzeń obejmująca 100 tys. hektarów, wśród których znajduje się 50 km. plaży morskiej. Ponadto Hearst posiada także wspaniałą willę w Casą Grande. Jest to przepiękny zamek, w którym nagromadzone są drogocenne dzieła sztuki z całego świata. Ale nie na tem koniec. W jego siedzibie w New Yorku w 60 olbrzymich pokojach ulokowane są bezcenne antyki, jak również w jego willi na Long Island znajduje się również coś w rodzaju prywatnego muzeum.

Dość wspomnieć, że starożytne meble, dzieła sztuki, jakiemi umeblowana jest willa w San Simeon, przywiezione zostały w 80-ciu wagonach.

Trzy niewielkie gobeliny flandryjskie, które Hearst nabył niedawno kosztuja 600 tys. dolarów — wobec tego można wnioskować, ile wynosi ogólna cena nagromadzonych przez niego starożytności.

Do willi Hearsta, gdzie stale odbywają się przyjęcia, goście są przywożeni prywatnemi jego wagonami, gdyż Hearst zbudował własnym kosztem od stacji kolejowej bocznicę do swojej posiadłości. Stara się on przytem stworzyć w swoich włościach coś w rodzaju rezerwatów, tak, że przejeżdżający przez okolicę przybysze mogą oglądać przebywające na wolności lamy, zebry, kangury, bizony i inne egzotyczne zwierzęta.

PRZENIESIONA WILLA.

Kiedy dojeżdża się, zdala widać olśniewające stare mury siedziby „króla prasy". Pałacyk ten wzniesiony z białego marmuru przetransportowany został do Ameryki z Hiszpanji. Była to starożytna stylowa budowla, która tak oczarowała Hearsta, że zakupił ją i z niesłychanym trudem po rozebraniu pałacyku w Hiszpanji, przewiózł go do swojej posiadłości w Ameryce. To nabycie stylowego historycznego pałacu i wywiezienie go z Hiszpanji wywałało zamieszanie wśród patrjotów hiszpańskich i sprawa ta poruszana była nawet w tamtejszym parlamencie. Doszło nawet do wymiany not dyplomatycznych ale Hearst potrafił wszystko załagodzić i doprowadzić do tego, że zachcianka jego została spełniona. Trzeba przyznać, że zachcianka niezwykle kosztowna.

W tymże pałacyku więc znajdują się 62 gościnne apartamenty, z których każdy składa się z dwóch pokoi i pokoju kąpielowego. Każdy z pokoi urządzony jest stylowo, autentycznie stylowemi meblami.

Gościom upływa czas niezwykle mile i mogą korzystać z wszelkich rozrywek, jednakże gospodarz stawia odwiedzającym go dwa warunki, a więc przedewszystkiem: nie wolno spóźniać się na obiad, a po drugie nie wolno nigdy wymawiać słowa: śmierć. Pozatem goście mogą robić, co im się tylko podoba.

Zmiany w umundurowaniu

wojska polskiego

Na podstawie doświadczeń potrzeb życia pokojowego oraz w polu władze wojskowe poddały rewizji przepisy ubiorowe wojska. Rezultatem studjów nad przedmiotami umundurowania jest wykończony już projekt nowego umundurowania wojska.

Projekt ten wprowadzany będzie stopniowo, w pewnej kolejności, a w ogólnych ramach przedstawia się, jak następuje:

PŁASZCZE I PELERYNY.

W pierwszej, najbliższej kolejności oficerski płaszcz dwurzędowy zastapiony zostanie płaszczem sukiennym jednorzędowym typu szeregowców.

Jednocześnie zniesione będą noszone przez oficerów najrozmaitszych odmian i odcieni płaszcze letnie gabardinowe, w których miejsce zostanie na czas pokoju wprowadzona dla oficerów i starszych stopni podoficerów peleryna sukienna, jako letnie okrycie wyjściowe.

Dla ochrony przed deszczem w czasie służby otrzymają oficerowie i starsi stopniem podoficerowie prawo noszenia peleryn przeciwdeszczowych, konni — z wewnętrznemi rękawami przypinanemi.

CZAPKI.

Usunięta zostanie dowolność w noszeniu różnych odmian czapki i obowiązywać będzie właściwy typ czapki-rogatywki z denkiem usztywnionem, tak, jak to ustalają przepisy ubiorcze z r. 1919, zatwierdzone jeszcze przez Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Krój czapki otrzyma wygląd estetyczniejszy.

KURTKI JEDNOLITEGO TYPU.

Kurtka polowa będzie miała jednolity typ tak dla oficera, podoficera, jak i dla szeregowca. Będzie miała z tyłu dwa boczne rozcięcia; środkowe rozcięcie odpadnie. Kieszenie nie wyjdą nazewnątrz a będą wszyte.

Wszystkie części haftowane (orzełki, oznaki stopni, inicjały na naramiennikach, wężyki itd.) oraz sznury naramienne i na czapkach, jako też temblaki będą oksydowane, a nie, tak jak obecnie, jasne.

Zamiast temblaków z nici srebrnych wprowadza się temblaki metalowe.

KURTKI SKÓRZANE.

Zniesione zostaną płaszcze skórzane dla generałów i dla rejonowych inspektorów koni.

Kurtki skórzane będą mogły być używane tylko przez żołnierzy lotnictwa, broni pancernych i w innych oddziałach motorowych, ale tylko w czasie wykonywania służby.

Noszenie kurtek przy stroju garnizonowym lub wyjściowym nie jest dozwolone.

INNE SZCZEGÓŁY UMUNDUROWANIA.

Oficerowie i podoficerowie zawodowi na służbie otrzymają spodnie ciemne wieczorowe z lampasami.

Poza służbą i w służbie, gdy oficerowie nie będą przy szabli lub pistolecie, nosić będą tylko pas główny pasa oficerskiego; odpadnie zatem noszenie paska poprzecznego, który potrzebny jest tylko w służbie przy obciążeniu pasa głównego. Pas poprzeczny niszczy poza tem materjał kurtki.

Węgiel z Polski dla Włoch

Czy tylko zapłacą?...

LONDYN, 31. 8. — Naczelny organ City londyńskiej „Finicial Times" donosi, że jakkolwiek wysyłka węgla z Południowej Walji do Włoch nieomal ustała — walijskie towarzystwa okrętowe stale otrzymują zamówienia na tonaż dla przewozu węgla niemieckiego z Roterdamu do zachodnich portów włoskich.

Również z Polski napływać mają zapytania, co do kosztów przewozu.— Ogółem z Polski do Niemiec wpłynąć miały zapotrzebowania na 50 statków.

Długi Włoch wobec towarzystw walijskich z tytułu zapłaty za dostawy węgla wynoszą w chwili obecnej 1.250 milj. funtów. Nie wydaje się, aby wysyłka węgla podjęta została na większą skalę, o ile walijskie towarzystwa węglowe nie otrzymają od odbiorców włoskich gwarancji zapłaty.

Włosi stanowczo obstają przy zasadzie zapłaty drogą izby rozrachunkowej (na podstawie zawartej przed paru miesiącami ogólnej umowy brytyjsko - włoskiej), natomiast angielscy producenci węgla bezwzględnie żądają zawierania tranzakcyj gotówkowych.

Udział obywatela w rządzeniu

Żyjemy wciąż jeszcze pod przemożnym wpływem norm i zwyczajów, utrwalonych na zasadzie starej Konstytucji, która — wbrew ustalonej przez siebie zasadzie równowagi władz — dawała przewagę sejmowi. Sejmy dawne były terenem konkurencji międzypartyjnej o władzę w Polsce.

Nowa konstytucja w art. 31, wyraźnie odmawia sejmowi funkcji rządzenia państwem. Sejm jest organem którego zadaniem jest tworzyć ustawy oraz kontrolować działalność rządu. I to wszystko. Rządy, które będą w Polsce w przyszłości rządzić, będą pochodziły nie z kombinacyj sejmowych, a z uznania Prezydenta Rzeczypospolitej. Nadchodzące wybory winny być przez obywatela traktowane nie jako instrument przyszłej walki o rządy w Polsce, ale jako obowiązek delegowania przedstawicieli terenu do prac ustawodawczych i dla kontroli rządu.

Jeśli zaś tak się rzecz ma z sejmem i rządem, to gdzie jest i jak się ujawnić może

UDZIAŁ OBYWATELA W FUNKCJI RZĄDZENIA?

Odpowiadamy, — we wszelkiego typu samorządzie.

Jest w naszej szarej zagłębiowskiej rzeczywistości olbrzymia ilość rzeczy do zrobienia. Dla całych pokoleń starczy. I to pracy, której nikt za nas w Zagłebiu nie zrobi, której nie można „napisać“ i „zażądać“, a którą trzeba poprostu własnemi rękoma, własną zapobiegliwością i własnym kosztem wykonać.

Weźmy jako przykład: bezpieczeństwo pracy, hygjena pracy zawodowej, warunki życia domowego przeciętnego mieszkańca Zagłębia (przedewszystkiem robotnika i rzemieślnika), racjonalnie pojęte wczasy robotnicze, opieka nad matką, dzieckiem i młodzieżą, sprawa racjonalnego wykorzystania terenów niezabudowanych w Zagłębiu (parki, skwery, ośrodki wychowania fizycznego, ogrody działkowe itp.), wychowanie obywatelskie i gospodarcze, akcja oświatowa, wychowanie zawodowe i pomoc dla zdolnych, a niezamożnych jednostek w ukończeniu wyższych studjów itp.

Prawie bez końca możnaby mnożyć przykłady z dziedzin życia, które u nas kuleją, bo albo wogóle nie zostały objęte zakresem działania administracji rządowej czy samorządowej, albo z różnych powodów nie są w sposób dostateczny obsłużone.

W tych właśnie dziedzinach i na tym właśnie, a nie szerszym, naszym zagłębiowskim poziomie ma każdy żądny „rządzenia“ obywatel pole do działania. Pole bez kresu prawie, zaznaczone już zresztą w terenie wspaniałe i dowodami rozumnej i celowej inicjatywy ludzkiej stale narastającej, ale zawsze, wobec ogromu potrzeb, niewystarczającej. Tu każdy, dosłownie każdy, może stanąć do wyścigu pracy i zmierzyć się wysiłkiem i zasługą z swymi współobywatelami, Jeżeli do wykonania tych prac nie wystarczają istniejące już oddawna i określony zakres działania posiadające instytucje samorządu terytorjalnego, gospodarczego, ubezpieczeniowego itp. tworzyć należy placówki nowe, a jeszcze lepiej łączyć i przerabiać organizacje i instytucje już istniejące.

TAK POJĘTA DZIAŁALNOŚĆ OBYWATELA

jest nietylko załatwieniem pewnych potrzeb społecznych, ale także odciążeniem administracji rządowej i przejęciem części jej zakresu działania do załatwienia przez bezpośrednio zainteresowany czynnik społeczny: jest więc uzupełnieniem aparatury państwowej jej pogłębieniem i uszlachetnieniem. A tego właśnie konstytucja nowa i dobro państwa, a przedewszystkiem bezpośrednio nas otaczająca rzeczywistość od nas wymaga.

Zostawmy sejmowi ustawodawstwo i kontrolę, od posłów nie wymagajmy, by za nas w sejmie rządzili, a za to sami na własnym terenie organizujmy „rządy“ w zakresie nam najbliższym, gdzie my właśnie, a nikt inny, jesteś my najkompetentniejsi.

Rozwinięta u dołu inicjatywa nie pozostaje w oderwaniu. Rząd centralny, jakkolwiek powołany do życia przez prezydenta Rzeczypospolitej, musi być wykładnikiem najżywszych a zdrowych, sił ujawnionych w społeczeństwie. Rząd zawsze aktywności społeczeństwa potrzebować będzie Musi to być jednak nie sięgane po władzę w rządzie centr, a wykonanie tych spraw terenowych, które przez rząd załatwione być nie mogą, a wymagają bezpośredniej znajomości rzeczy i opieki, do której, z natury rzeczy, zdolny jest tylko miejscowy obywatel.

ZBIGNIEW MADEYSKI.

O zapomnianym przez Boga i ludzi kraju

Dzień 1 września w historji Albanji

Bardzo rzadko przypomina się Europie i światu Albanja, mały kraik, przylegający do Morza Adrjatyckiego między Jugosławją i Grecją, kraj opuszczony, jakby przez Boga i ludzi całkowicie zapomniany.

Jest to kraj, liczący około dwa i pół miljona mieszkańców, o charakterze rolniczo pasterskim. Rolnicy dzielą się na wielkich feudalnych posiadaczy, przeważnie mahometan, którym ziemię uprawiają, drobni dzierżawcy, faktycznie pańszczyźniani chłopi. Kultura rolnicza stoi tam na b. niskim poziomie. Pod względem religijnym Albańczycy dzielą się na katolików, prawosławnych i mahometan, których jest w Albanji najwięcej. Charakter Albańczyków cechuje indywidualizm, osobista duma i ambicja.

W ciągu swych dziejów przechodziła Albanja różne koleje losu. W wieku 4 po Chrystusie przeszła z rąk Rzymian pod panowanie Gotów, w wieku 6 stała się znów częścią Imperjum wschodniego cesarza Justyniana. W następnem stuleciu panują tam Serbowie, z krótką przerwą aż do 14 wieku. W międzyczasie Albanja była pod władzą miejscowych wodzów. Wieki 15 i 16 przysoszą panowanie Turków. W wieku 17 i na początku 19 w. Albańczycy podejmują próby zdobycia niepodległości, lecz śmierć słynnego wodza i bohatera Ali — Paszy z Janiny (1822) uniemożliwiła im dalsze walki

Dopiero po pierwszej wojnie bałkańskiej Albańczycy uzyskują niepodległość, a mocarstwa wyznaczają ks. Wilhelma Wieda jako panującego w Albanji. Wojna w r. 1914 zmusza ks. Wieda po krótkiem panowaniu do opuszczenia Albanji. Po nieudałej próbie w r. 1917 proklamowania niezależności, dopiero w roku 1924 konstytuuje się Albanja jako republika z prezydentem Ahmed Zogu. Republika w r. 1928 przekształca się na królestwo, a Ahmed Zogu zostaje królem Albanji.

Dzień 1 września jest właśnie rocznicą proklamowania królestwa Albanji i panowania jej króla, ktróego dziś najwięcej popiera Italja, pragnąca z Albanji uczynić swoją kolonję.

Poślubiła nieznanego starca,

aby uzyskać obywatelstwo francuskie

Riwiera francuska posiada obecnie niezwykłą sensację. Na promenadzie w Nicei kręcił się stale pewien starzec. Miał on około 80 lat i zajmował się naprawianiem parasoli. Zarobki jego były nieznaczne i starzec z trudnością zarabiał na skromne utrzymanie.

Pewnego dnia zatrzymała się przed nim wspaniała limuzyna, z której wysiadła młoda, piękna niewiasta. Była blondynką i musiała być bardzo bogata, skoro wręczyła starcowi do naprawy parasolkę ze złotą rękojeścią. Uszkodzenie było nieznaczne i po chwili parasolka była naprawiona.

Kobieta wręczyła mężczyźnie banknot stufrankowy tytułem honorarjum.

Starzec nie miał słów dla wyrażenia swej radości. Tymczasem nieznajoma wszczęła z nim rozmowę, potem zaprosiła go do swego samochodu, zawiozła do wspaniałej willi i sowicie uraczyła. Mężczyzna w dalszym ciągu nie rozumiał powodów tego niezwykłego przyjęcia, a jeszcze większe zdumienie ogarnęło go, gdy piękna kobieta... oświadczyła mu się.

Za „sowitem wynagrodzeniem“ poprosiła go, aby zawarł z nią związek małżeński pod warunkiem, że więcej nigdy się nie spotkają.

Starzec zgodził się i w ciągu kilkunastu minut załatwiono wszystkie formalności, poczem po „uczcie weselnej“ nieznajoma odjechała swojem autem.

Dopiero potem okazało się, że nieznajomą była pewna bogata cudzoziemka, którą władze postanowiły wysiedlić, albowiem zamieszana była w rozmaite afery. Przez zawarcie związku małżeńskiego z francuzem, uzyskała ona obywatelstwo francuskie i nie obawiała się wydalenia.

Zarówno ona jak i starzec, który ma obecnie zabezpieczony byt do końca życia — zrobili świetny interes.

Wrzesień

Wrzesień jest ważnym miesiącem w rolnictwie, gdyż w tym czasie rozpoczynają się zasiewy jesienne ,zwykle z dniem 8 września czyli na Matkę Boską Siewną. Zwłaszcza starzy gospodarze pilnie przestrzegają tej daty i starają się zasiać w tym czasie choćby najmniejszy skrawek pola. W niektórych stronach Polski utrzymuje się wierzenie, że w dniu 8 września sama Matka Boska idzie przez pola zasiane i błogosławi im, to też przynoszą one bogate plony.

W wigilję tego dnia ,według starych tradycyj, siewcę przed wyjściem z domu oblewają wodą i obsypują ziarnem. Dużo innych obyczajów i przepisów związanych jest z siewem oziminy. Do zbóż na siew dokładają: ziarno z wieńca dożynkowego, z wianka święconego na Matkę Boską Zielną, bazie z palm wielkanocnych itp. Do worka z ziarnem siewca kładzie chleb oraz ogarek świecy wigilijnej. Przy siewie ręcznym pierwszym rzutem ziarnka czynią znak krzyża. Przysłowie ludowe mówi wreszcie: „Gdy o Matce Boskiej bywa siano ,to ani za późno, ani za rano“.

Dn.14 września „Na św. Krzyż — owce strzyż“. Zbliżają się powoli chłody jesienne, więc „po św. Mateuszu (dn. 21) już każdy w kapeluszu“. Ponieważ św. Mateusz był dniem walnych jarmarków ,na których zaopatrywano się w kożuchy, więc o biednych lub zapominających o tej okazji mówiono: „niech chucha w zimie chudeusz, gdy nic ne kupił na Mateusz“. Dnia 23 znów „w dzień św. Tekli będziemy w polu ziemniaki piekli“.

Dzień św. Michała, 29 września jest zwyczajowym terminem umów. „Michał ludzi popychał“, gdyż kończyła się dzierżawa. „Po świętym Michale wolno paść zuchwale“ gdyż po ukończeniu robót polnych następuje swoboda polowań i paszenia. Już pusto na polach, bo jak mówi inne przysłowie — „św. Michał kopy z pola pospychał“. Dodać trzeba jeszcze, że od wrzosu, który oznacza nadchodzącą jesień wziął swoją nazwę miesiąc wrzesień.

——b——

ROZMAITOŚCI

APARAT FOTOGRAFICZNY PRZEBIJA MGŁĘ.

Na mgłę na morzu do tej pory nie było wiele ratunku. Ani syreny, ani inne środki wiele nie pomagały. Dopiero kapitan marynarki F. M. Williams skonstruował aparat fotograficzny, który robi każde zdjęcie przez mgłę. Zdjęcia są dokonywane na płytach ultra czerwonych. To było jednak już znane. Nowość polega na tem, że zdjęcie w ciągu 30 sekund jest całkowicie gotowe. Marynarz pełniący służbę otrzymuje w ten sposób automatyczne zdjęcia każdej przeszkody, zasłoniętej przez mgłę i może jeszcze zupełnie w porę spowodować wzięcie innego kursu przez statek.

CUDZOZIEMCY W ABISYNJI

Penetracja cudzoziemców w Abisynji poczyniła małe postępy nawet w ostatnich latach; również i liczba przedsiębiorstw obcych jest mała w tym kraju. Stwierdza to w obszernym artykule znający dobrze stosunki abisyńskie dr. v. Volkerling z Kairu. .W Abisynji, pisze on, istnieje kilka tylko większych koncesyj rolniczych z kapitałem obcym, dwie spółki akcyjne belgijskie eksploatują plantacje kawy, złożono farmę dla hodowli strusiów, rozpoczęto plantowanie bawełny, Na tem polu przodują Japończycy. Liczba cudzoziemców przebywających w państwie Negusa nie przekracza 5000 osób, z tej zaś liczby 3000 mieszkało w Addis - Abeba, 1.500 w m. Szoa, 400 w prowincji Harrar. Mniejsza tylko część tych pięciu tysięcy składała się z europejczyków, resztę reprezentowali przedstawiciele ludów kolorowych, Hindusi, Arabowie, Egipcjanie, pozatem Syryjczycy, Ormianie,

Kasa bratnia Zagłębia Dąbrowskiego

Jak się przedstawia organizacja kasy

Jak już pisaliśmy, minister opieki społecznej wydał rozporządzenie, w sprawie dalszego losu kas brackich w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Rozporządzenie to jest jednem z najważniejszych posunięć rządowych w dziedzinie ubezpieczeń społecznych w latach ostatnich. Rozstrzyga bowiem ostatecznie niezwykle zawiłą sprawę ubezpieczenia górników, zatrudnionych w Zagłębiu Dąbrowskiem.— Dotychczasowa sytuacja ubezpieczeniowa górników Zagłębia pozostawiała wiele do życzenia. Istniejące na tym terenie w liczbie 10 kasy bratnie nie mogły podołać trudnościom finansowym i nie były przeważnie zdolne do samoistnej egzystencji.

Jak już pisaliśmy, minister opieki społecznej połączył obecnie te kasy w jedną instytucję, która pod nazwą kasy bratniej Zagłębia Dąbrowskiego będzie miała za zadanie dodatkowe ubezpieczenie górników, dostosowane do szczególnych ich potrzeb i interesów.

Wszystkie ciężary z tytułu rent (3400 rencistów) przejmie na siebie zakład ubezpieczeń społecznych. — Wszystkie odprawy zaległe spłaci kasa bratnia na rachunek pracodawców, którzy w tym celu uiszczać będą kasie przez dłuższy okres czasu odpowiednie sumy. Nowa instytucja zaliczy swym członkom w bardzo szerokim zakresie okresy ubezpieczenia, przebyte w dotychczasowych kasach bratnich. Spłata w najbliższych tygodniach sumy blisko 2 milj. zł. przyniesie niewątpliwą ulgę warstwom robotniczym Zagłębia.

Poniżej podajemy najważniejsze punkty rozporządzenia dotyczącego kasy brackiej Zagłębia Dąbrowskiego, które tysiącom zainteresowanych górników pozwolą na zorjentowanie się w tej sprawie tak dla nich żywotnej.

PRZEPISY OGÓLNE.

Obowiązkowi ubezpieczenia w kasie bratniej podlegają wszyscy robotnicy, zatrudnieni po dniu wejścia w życie rozporządzenia w tych zakładach pracy, które w chwili wejścia w życie tegoż rozporządzenia objęte są ubezpieczeniem w kasach bratnich.— Obowiązek ubezpieczenia w kasie bratniej rozciąga się również na wszystkich robotników zatrudnionych w zakładach pracy górniczych lub hutniczych w powiecie będzińskim, które kiedykolwiek wejdą w skład przedsiębiorstw, przy których w chwili wejścia w życie rozporządzenia niniejszego istniały kasy bratnie.

Obowiązkowi ubezpieczenia w kasie bratniej nie podlegają robotnicy, którzy w danym miesiącu kalendarzowym pozostają w stosunku pracy krócej niż w okresie jednego tygodnia.

Robotnicy, którzy przekroczyli 44 rok życia w chwili objęcia po raz pierwszy zatrudnienia, uzasadniającego obowiązek ubezpieczenia w kasie bratniej, nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia.

ŚWIADCZENIA.

Kasa bratnia udziela świadczeń dla ubezpieczonych i dla pozostałych po nich członków rodziny w formie jednorazowych odpraw. Statut kasy bratniej może ustalić przypadki, w których kasa bratnia może lub musi udzielać odpraw w formie wypłat perjodycznych.

Warunkiem powstawania prawa do odprawy jest przebycie przez ubezpieczonego w kasie bratniej okresu wyczekiwania, który wynosi 24 miesiące składkowe.

Odprawa służy ubezpieczonemu w przypadkach rozwiązania stosunku pracy, **jeżeli jest trwale niezdolny do wykonywania pracy zawodowej, o ile zwolniony został z pracy, ubezpieczony wystąpił dobrowolnie z pracy po przebyciu w kasie najmniej 120 miesięcy składkowych, albo też ubezpieczona kobieta wystąpiła z pracy spowodu zamążpójścia.**

W razie śmierci ubezpieczonego służy odprawa jego żonie i dzieciom do lat 18, albo, jeżeli są jeszcze przed przekroczeniem tej granicy trwale i całkowicie niezdolne do zarobkowania, wówczas również i w razie przekroczenia tej granicy wieku.

Odprawa należąca się ubezpieczonym mężczyznom po przebyciu w kasie bratniej 240 miesięcy składkowych nie może być mniejsza od 1.200 zł.

ODPRAWY.

Do czasu unormowania w statucie wysokości odpraw, członkowie kasy bratniej otrzymywać będą odprawy w podanej niżej wysokości:

A. Odprawy ubezpieczonym mężczyznom niezdolnym do pracy i pozostałym członkom rodziny wrazie śmierci ubezpieczonego.

Po 24	miesiącach	składkowych	100 zł.
„ 36	„	„	150 „
„ 48	„	„	200 „
„ 60	„	„	250 „
„ 72	„	„	300 „
„ 84	„	„	350 „
„ 96	„	„	400 „
„ 108	„	„	450 „
„ 120	„	„	500 „
„ 132	„	„	550 „
„ 144	„	„	600 „
„ 156	„	„	650 „
„ 168	„	„	700 „
„ 180	„	„	750 „
„ 192	„	„	800 „
„ 204	„	„	850 „
„ 216	„	„	900 „
„ 228	„	„	950 „
„ 240	„	„	1200 „
„ 252	„	„	1280 „
„ 264	„	„	1360 „
„ 276	„	„	1440 „
„ 288	„	„	1520 „
„ 300	„	„	1600 „

B. Odprawy. służące ubezpieczonym mężczyznom zwolnionym z pracy lub tym, którzy dobrowolnie wystąpili z pracy.

Po 24	miesiącach	składkowych	68 zł.
„ 36	„	„	102 „
„ 48	„	„	136 „
„ 60	„	„	170 „
„ 72	„	„	204 „
„ 84	„	„	254 „
„ 96	„	„	304 „
„ 108	„	„	354 „
„ 120	„	„	404 „
„ 132	„	„	454 „
„ 144	„	„	504 „
„ 156	„	„	554 „
„ 168	„	„	604 „
„ 180	„	„	654 „
„ 192	„	„	704 „
„ 204	„	„	802 „
„ 216	„	„	900 „
„ 228	„	„	950 „
„ 240	„	„	1200 „
„ 252	„	„	1280 „
„ 264	„	„	1360 „
„ 276	„	„	1440 „
„ 288	„	„	1520 „
„ 300	„	„	1600 „

Po 300 miesiącach składkowych odprawa wzrasta za każde dalsze 12 miesięcy składkowych o 100 zł.

Należności z tytułu odpraw zaległych obliczane będą w ten sposób, że odprawy należne ubezpieczonym kobietom, obliczone będą według wymiaru, obowiązującego w stosunku do ubezpieczonych mężczyzn i że za miesiące ponad 240 miesięcy składkowych służy uprawnionym tylko dopłata w wysokości 25 zł. za każde dalsze 12 miesięcy składkowych; przytem osobom, którym przyznano odprawę z tytułu utraty zdolności do pracy conajmniej w 40 proc. i pozostałym członkom rodziny przyznane będą odprawy podane w tabeli A. Osobom zaś, którym przyznano odprawę z tytułu mniejszej niż 40 proc. utraty zdolności do pracy, albo spowodu zwolnienia z pracy lub dobrowolnego wystąpienia z pracy przyznane będą odprawy podane w tabeli B.

WYPŁATA RENT.

Wypłatę rent przyznanych już przez kasy bratnie przejmie zakład ubezpieczeń społecznych, który spłaci je według przepisów, obowiązujących w kasach bratnich.

W okresach, które ustali minister opieki społecznej dla poszczególnych grup osób pobierających renty, kasa bratnia, będzie mogła wypłacać im zamiast rent odprawy kapitałowe.

Odprawa kapitałowa wyczerpuje w stosunku do osób pobierających rentę i pozostałych po nich członków rodziny wszelkie uprawnienia z tytułu ubezpieczenia we właściwej dotychczas kasie bratniej.

SKŁADKI.

Składki do nowej kasy bratniej za ubezpieczonych mężczyzn nie mogą wynosić mniej niż 3.30 zł. miesięcznie, a za ubezpieczone kobiety — nie mniej niż 1.60 zł. miesięcznie.

Składki za ubezpieczonych wpłaca do kasy bratniej pracodawca.

Pracodawca potrąca składki przy wypłacie wynagrodzenia. Potrącenie to może być uskutecznione tylko z tytułu składki, należnej za ten okres, za który wypłaca się wynagrodzenie.

ORGANY KASY BRATNIEJ.

Organami kasy bratniej są: 1) zarządy obwodowe, 2) zarząd główny, 3) walne zebranie, 4) komisja rewizyjna.

Poszczególne przedsiębiorstwa tworzą obwody kasy bratniej.

Zarząd obwodowy składa się z członków, wybieranych przez ubezpieczonych danego obwodu na okres 2-ch lat w głosowaniu tajnem, równem i proporcjonalnem. Statut kasy bratniej określi ilość członków zarządów obwodowych i ich zastępców w zależności od ilości ubezpieczonych danego obwodu.

Do najważniejszych zadań zarządów obwodowych należy: czuwanie nad wypłacaniem przez pracodawcę składek do kasy bratniej i pośredniczenie pomiędzy ubezpieczonymi a kasą bratnią, a w szczególności przyjmowanie, przygotowywanie i opinjowanie roszczeń o odprawy.

Zarząd główny składa się z 9-ciu członków i ich zastępców, wybieranych przez walne zebranie na okres dwuch lat w głosowaniu proporcjonalnem.

W szczególności do zakresu działania zarządu głównego należy: przyznawanie odpraw, zarząd majątkiem i dokonywanie lokat kasy bratniej, opracowywanie wniosków na walne zebranie.

Komisja rewizyjna kasy bratniej składa się z 4-ch członków i 4-ch zastępców, wybieranych przez walne zebranie na okres dwuch lat w głosowaniu proporcjonalnem.

Członkowie komisji rewizyjnej nie mogą być członkami innych organów kasy bratniej.

Do zakresu działania komisji rewizyjnej należy kontrola działalności świadczeniowej, finansowej i administracyjnej kasy bratniej.

ROZSTRZYGANIE SPORÓW.

Spory pomiędzy uprawnionymi do odpraw z jednej a kasą bratnią z drugiej strony rozstrzyga komisja rozjemcza. Termin do wniesienia odwołania do komisji rozjemczej od decyzji kasy bratniej wynosi dwa miesiące od dnia doręczenia tej decyzji.

W skład komisji rozjemczej wchodzi obwodowy inspektor pracy, jako przewodniczący, dwaj członkowie lub ich zastępcy, wybrani przez walne zebranie oraz dwaj członkowie lub ich zastępcy, wyznaczeni przez ministra opieki społecznej.

Nadzór nad kasą bratnią sprawuje minister opieki społecznej.

WPŁATY ZE STRONY PRZEMYSŁOWCÓW.

Przedsiębiorstwa, przy których istnieją dotychczas kasy bratnie, obowiązane są do uiszczenia nowoutworzonej kasie bratniej 420 wpłat miesięcznych co w sumie wyniesie 16.100 zł. miesięcznie.

DELEGACI NA WALNE ZEBRANIA.

Do czasu ukonstytuowania się zarządów obwodowych, funkcje ich pełnić będą w poszczególnych przedsiębiorstwach przedstawiciele robotniczy w zarządzie właściwej dotychczas kasy bratniej. Zarządom obwodowym w tym składzie służy prawo kooptacji celem uzupełnienia swego składu do ilości członków, przewidzianej w statucie kasy bratniej. Zarządy obwodowe wybiorą delegatów na walne zebranie w ilości 23 delegatów.

Utworzenie zarządu głównego kasy bratniej Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu

Powołanie prezesa kasy bratniej

Wczoraj, zgodnie z zapowiedzią, w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyło się walne zebranie kasy bratniej Zagłębia Dąbrowskiego, utworzonej na podstawie rozporządzenia ministra opieki społecznej z dnia 27-go sierpnia br.

Na zebraniu tem dokonano wyboru władz kasy, a mianowicie zarządu głównego, komisji rewizyjnej i komisji rozjemczej.

Do zarządu głównego wybrano pp.: **Antoniego Kozubka z warszawskiego towarzystwa, Piotra Oraczewskiego z kop. „Flora“, Kazimierza Laskowskiego z franko - włoskiego towarzystwa, Jana Musiała z tow. „Saturn“, Feliksa Jankowskiego z tow. grodzieckiego, Augusta Ciołka z kop. Czeladź, Stefana Niewiadomskiego z gwarectwa „hr. Renard“, Józefa Wieczorka i Jana Migdała z sosnowieckiego towarzystwa.**

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. **Józefa Jurę z kop. „Flora“, Antoniego Króla — kop. Czeladź, Feliksa Sperczyńskiego z towarzystwa franko włoskiego, Lisa Szczepana z zakł. „Solvay“.**

Do komisji rozjemczej z grupy ubezpieczonych wybrano pp.: **Kubisę Romana z gwar. „hr. Renard“ i Stanisława Rudzkiego z tow. „Saturn“.**

W tymże dniu na zebraniu zarządu głównego powołano **na prezesa kasy bratniej p. Antoniego Kozubka, na zastępcę prezesa p. Piotra Oraczewskiego.**

Zgodnie z powyższem rozporządzeniem wybór prezesa kasy bratniej i jego zastępcy został w dniu dzisiejszym zatwierdzony przez ministra opieki społecznej.

Zarząd kasy bratniej zawiadamia, że biuro kasy mieścić się będzie w gmachu zarządu miejskiego w Sosnowcu (ratusz) ul. Pierackiego.

O terminie rozpoczęcia pracy przez biuro zostanie wydane osobne zawiadomienie.

Zarząd zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że wypłatę zaległych odpraw i rent rozpocznie w najbliższym tygodniu i ze względu na dużą ilość zaległości, oraz trudności techniczne wypłata wszystkich należności potrwa conajmniej kilka tygodni.

Zaległości zostaną wypłacone jednorazowo w wysokości określonej w rozporządzeniu ministra opieki społecznej. Wypłata ta obejmie tych członków dotychczasowych kas bratnich, którzy mieli przez te kasy przyznane odprawy jednorazowe i renty.

Wypłaty będą dokonywane wyłącznie za pośrednictwem urzędu pocztowego w miejscu zamieszkania zainteresowanego.

W biurze kasy żadnych wypłat indywidualnych dokonywać się nie będzie. Każdy zainteresowany otrzyma orzeczenie, w którem będzie podana suma należności i szczegółowe jej obliczenie.

Bielizna własnoręcznie szyta

Każda pracowita pani domu jest dumną z bielizny, którą sama uszyła. W wyborze, który dzisiaj pokazujemy, jest bielizna o kroju od najprostszego i praktycznego do najbardziej eleganckiego.

W. 59050. Prosta, praktyczna forma majteczkowej kombinacji, której ramiączka zapinane są na guziki.

W. 58555. Wąskie wstawki koronkowe ozdabiają ramiona tej nocnej koszuli z wzorzystego batystu.

GW. 26845. Ładna pyjama do spania z wzorzystego jedwabiu do prania. Rysza przy kołnierzyku i mankietach z jednokolorowego jedwabiu.

W. 4587. Z wzorzystego i jednokolorowego batystu albo jedwabiu do prania zestawiamy nocną koszulę, łącząc ją z obu stron mereżką.

V. 58609. Praktyczny, lekki do odrobienia biustnik na guziki.

W. 59058. Nocna koszula o prostej formie i długich rękawach, wykończona ryszą.

V. 58200. Dla pań o korpulentnej budowie, nadaje się doskonale forma wskazana poniżej.

W. 59055. Reformy o bardzo dobrej formie z boku zapinane na guziki.

W. 59057. Niezbędną dla każdej figury jest kombinacja o dobrym kroju.

K. 2490. Ładny szlafroczek zestawiony z dwukolorowego materjału. Szalowy kołnierz, mankiety i kieszenie ozdobione są haftem.





Jedyny mężczyzna w niewoli kobiet

Niezwykłe przygody uczonego w Rio Negro

Przed ośmiu laty przedsięwzięta została wielka wyprawa naukowa do Ameryki Południowej. W skład ekspedycji, oprócz badaczy, profesorów uniwersytetu, wchodzili także operatorzy filmowi oraz paru pilotów, którzy stanowili załogę wielkich samolotów, transportujących ekspedycję w głąb kraju. Wyprawa podążała w górę Amazonki, chcąc dotrzeć do Rio Negro. Na miejscu skład ekspedycji powiększył się o kilkunastu tubylczych Indjan, którzy orjentowali się dobrze w terenie, oraz o dziesięciu mulatów, zaangażowanych do niesienia bagaży.

Cała karawana udała się z Venezueli do Serra Pacaraima samolotami, a dalej do Boavista. Członkowie ekspedycji popłynęli na dwóch olbrzymich łodziach. W ten sposób wolno posuwali się rzeką Rio Branco i już wkrótce mieli znaleźć się na falach Rio Negro.

TAJEMNICZE DŹWIĘKI.

Dla skrócenia drogi postanowiono jednak przerwać podróż rzeczną i przedrzeć się przez dziewiczą dżunglę, aby dotrzeć do źródeł Rio Negro. Ekspedycja z trudem przedzierała się poprzez ljany i olbrzymie korzenie drzew. Na krok na podróżników czyhały śmiertelne niebezpieczeństwa w postaci jadowitych węży, drapieżnych zwierząt i dziwnych roślin.

Wreszcie, po całodziennej wędrówce, dotarli do jakiejś odkrytej polany i tam postanowili spędzić noc. Rozbito więc obóz i rozpalono ognisko. Kiedy wszyscy ułożyli się do snu, mieli wrażenie zasypiając, że dobiegają ich zdaleka jakieś dziwaczne stłumione dźwięki. Dźwięki były nikłe i nieuchwytne, tak, że po dłuższem wsłuchiwaniu się w nie, doszli do wniosku, że niewątpliwie są to odgłosy puszczy nie przedstawiające żadnego niebezpieczeństwa.

NAJAZD AMAZONEK.

Nazajutrz rano, kiedy pierwsze promienie słońca padły na polanę — leżały tam w okrutny sposób pomordowane zwłoki członków ekspedycji. Pozostał przy życiu tylko jeden jedyny męż uczony nazwiskiem Joe Clark. Uczuł, że jest związany, a kiedy otworzył oczy, zobaczył ze zdumieniem i przerażeniem otaczającą go gromadę Indjan. Wojownicy wrzeszczeli w sposób niesamowity.

W pewnym momencie, związanemu uczonemu błysnęła myśl, że są to głosy prawie kobiece, a kiedy przyjrzał się lepiej otaczającym go wojownikom, skonstatował z niesłychanem zdumieniem, że w istocie są to nie mężczyźni, lecz kobiety, przybrane w strój wojowników indyjskich i ozdobione białemi malowidłami w postaci kółek i kresek.

Kiedy Joe Clark zdał sobie sprawę, że jest jedynym członkiem ekspedycji, który ocalał i pozostał przy życiu, nie mógł narazie zorjentować się, co jest przyczyną tej wyjątkowej łaski losu. Otaczające go czerwonoskóre amazonki otaczały go coraz bardziej zwartem kołem i mówiły coś krzykliwie, dotykając oszczepami jego piersi, przyglądały mu się badawczo i prawdopodobnie dzieliły się uwagami na jego temat.

Ale, w pewnym momencie, rozległ się dźwięk bębna i Indjanki rozstąpiły się nagle w ten sposób, że związany więzień pozostał sam pośrodku wielkiego koła niesamowitych wojowniczek. Dźwięk bębna stawał się coraz bardziej denerwujący i silny. W pewnej chwili amazonki rozstąpiły się, robiąc dla kogoś przejście i oto na polanie ukazała się wysoka, młoda kobieta, przybrana w strój wodza, a w ręku trzymała wielką piszczel ludzką.

PAŃSTWO BEZ MĘŻCZYZN.

Joe Clark nie wątpił ani przez chwilę, że zbliża się ostatni moment jego życia. Nie wątpił, że ta przywódczyni amazonek zechce osobiście wykonać wyrok. Tymczasem stało się coś wręcz przeciwnego. Czerwonoskóra amazonka zbliżyła się do więźnia i patrzała na niego przenikliwie. Joe Clark mimo obawy o swoje życie spojrzał jej również śmiało w oczy i zauważył, że była bardzo piękna. Była wysmukła, miała kształtne rasowe dłonie i stopy i szlachetne, drobne rysy twarzy. Mały orli nos i pełne karminowe usta były tak urocze, że pozazdrościłaby jej napewno niejedna gwiazda filmowa. Po chwili kamienny wyraz twarzy młodej kobiety zmienił się. Spojrzała łagodnie, przemówiła coś w ostrym, ale dźwięcznym głosem, następnie rozkazała przeciąć pęta na nogach więźnia, pozostawiając jednak związane ręce.

Na jej polecenie również, dwie strażniczki poprowadziły więźnia do wsi, którą było widać w oddali. Wieś zbliska, jak się okazało, składała się z szregu małych chatek, krytych liśćmi palmowemi i ogrodzonych bambusowemi palisadami. Dziwne wrażenie robiło to, że przy każdej chatce znajdował się minjaturowy, starannie urządzony ogródek, pełen kwiatów. Ale najdziwniejsze ze wszystkiego było to, że w całej wiosce nie było ani jednego mężczyzny i że przed wszystkiemi chatami stały kobiety i młode dziewczęta w strojach wojowników.

Drogą, wiodącą przez środek wsi, strażniczki poprowadziły więźnia do chaty większej niż inne, zaopatrzonej w okna i drzwi, czego brak było w innych budynkach wiejskich.

Kiedy wprowadzono go do wnętrza, ku swemu niezwykłemu zdziwieniu, Joe Clark znalazł się w pokoju umeblowanym bardzo kulturalnie. Znajdowała się tam otomana, bibljoteka, pełna książek i biurko.

Przy biurku siedziała właśnie owa piękna amazonka, która, jak wywnioskował, była wodzem tego zastępu wojowniczych kobiet. Indjanka odezwała się najczystszą angielszczyzną i oznajmiła mu, że jest naczelniczką kobiecego zastępu, że jest córką znakomitego wodza indyjskiego i ponieważ tkwi w niej niezależna dusza przodków, nie mogła znieść myśli o życiu niewolniczem, na jakie skazana jest każda kobieta jej plemienia, wychodząc zamąż. Wobec tego opuściła wigwam swego ojca wraz z dziewczętami indyjskiemi, które również kochały niezależność, utworzyły zastęp czerwonoskórych amazonek, ona zaś została obrana królową. Następnie oświadczyła mu, że życzeniem jej jest poślubić go.

Joe Clark podziękował za zaszczyt i oświadczył, że jest już żonaty i posiada w ojczyźnie dwoje dzieci. Tę uwagę jednak królowa amazonek pominęła wzgardliwem milczeniem i, przywoławszy jedną z podwładnych, nakazała czynić przygotowania do uroczystości ślubnych.

8 LAT NIEWOLI MAŁŻEŃSKIEJ.

Uroczystości zaślubin odbyły się z wielkim przepychem. Tańce i orgja pijacka przeciągnęły się przez 2-ie doby. Okazało się bowiem, że czerwonoskóre amazonki czują wybitny pociąg do alkoholu i że doskonale potrafią wypić wielką jego ilość.

Dalsze życie Joe Clarka płynęło w niewoli małżeńskiej dość spokojnie. Jako książę małżonek władczyni amazonek, musiał uczestniczyć w szeregu uroczystości i w polowaniach, co jednak nie było zbyt przykre. Mimo wszystko tęsknił jednak do ojczyzny i wreszcie po ośmiu latach pobytu przy boku swej władczej małżonki, zdołał wreszcie zmylić czujność wojowniczek i przedarł się przez dziewicze puszcze do okolic zamieszkałych przez farmerów. Stamtąd ułatwiono mu powrót do jego rodzinnego miasta, gdzie czekała na niego jego pracowita małżonka i córeczki.

Tak się skończyła karjera uczonego, jako małżonka królowej czerwonoskórych amazonek.

Życie na szarych krańcach miast zagłębiowskich

Dwa kontrasty — Śląsk i Zagłębie — Handel na przedmieściach — Nędza — Wszystko drożeje, a zarobki maleją

Stopa życiowa szerokich warstw bezrobotnych, półbezrobotnych i jeszcze pracujących jest w Zagłębiu — w porównaniu ze stopą życiową tych samych warstw ludności w innych częściach kraju, a przedewszystkiem bezpośrednio sąsiadującego z nami Śląska — bardzo niska.

Wiele się na to złożyło przyczyn, niekoniecznie mających swój związek z kryzysem, którego rachunek obciąża się tak często pozycjami, należącemi gdzieindziej.

Przyczyny niskiej stopy życiowej warstw biedujących Zagłębia leżą w dziedzinie skomplikowanych zagadnień: administracji państwowej, (podział administracyjny okręgu przemysłowego), politycznych, społecznych, zredukowanie więc ich i nazywanie jednem mianem „kryzysu“ jest uproszczeniem, zniekształcającem obraz rzeczywistości.

Szalejącej nędzy w Zagłębiu nie da się ująć dokładnie w kolumny suchych cyfr. Nie da też o niej pojęcia widok żebraków domokrążnych, czy tych, tamujących ruch na chodnikach, ani też wstrząsający reportaż z hałd, czy bieda-szybów. Cyfry nie ujmą wszystkiego, nie przemawiają zresztą do wyobraźni, reportaż zaś jest zwykle tylko niewielkim wycinkiem rzeczywistości.

Pewne pojęcie o stopie życiowej warstw biedujących Zagłębia może dać przekrój życia czegoś, co ma właściwości podobne jak soczewka: wytwarza punkt przecięcia się wielu linij, losów wielu ludzi.

• • •

Znajdujemy się na przedmieściu któregoś z zagłębiowskich miast. Wszystko jedno: Sosnowca, czy Będzina, Dąbrowy, Czeladzi, czy Zawiercia. Wszystko jedno także na której ulicy: Robotniczej, Chemicznej, Fabrycznej, 1 maja, Ciasnej, czy Krętej.

Przedmieścia zagłębiowskich miast są przecież podobne do siebie, jak znajdujące się na nich uliczki: szare i brudne. Podobne do siebie są także i domy — średnie i małe, drewniane i murowane: wszystkie są jednakowo nędzne, brzydkie i szare, tak szare i smutne, jak życie ich mieszkańców.

Nad drzwiami frontowemi jednego z takich domów wisi wyblakły szyld, który szumnie obwieszcza:

„SKLEP SPOŻYWCZY“
lub
„TOWARY KOLONJALNE“.

Drzwi nędznego sklepiku stanowią barwną plamę na tle szarej ściany domu: są obwieszone reklamami: Maggi‘ego, Radionu, mydła „Jeleń - Schicht“ z żółtym, mydlanym jeleniem i t. p. W wystawowem oknie sklepiku znajduje się kilka świec, talerz pomidorów (30 gr. kg.), kawałek suchej kiełbasy, ser i kilka rozrzuconych cukierków (po groszu), objekt pożądań dzieciarni z całego przedmieścia.

Wnętrze owego „sklepu spożywczego“ też nie przedstawia się bogato: kilka drewnianych półek na ścianach, kilka worków: z mąką, grochem, cebulą i ziemniakami, kilka blaszanych pudełek na ladzie. Nietrudno byłoby wyliczyć resztę towarów, jak mydło, nici, igły, szkła do lamp naftowych i t. p. najniezbędniejsze przedmioty codziennej potrzeby.

Sklepikarka stoi za ladą w fartuchu, który niegdyś był prawdopodobnie biały, patrzy w kwadrotową czeluść wysuniętej szuflady i mruczy:

— Już piąta godzina, a utargowało się dopiero 2 złote 5 groszy...

Sklepik zalega cisza. Gdzieś w kącie szeleści mysz tylko, tnąc papier ostremi zębami i wychyla co chwilę łebek z dziury: czy nic się nie rusza i czy wychudzone kocisko śpi na worku.

Ruch w sklepiku i „handel“ zaczyna się dopiero po godzinie siódmej.

Po zamknięciu frontowych drzwi, co chwilę ktoś wpada „od tyłu“ „po sprawunek“:

— Za dziesięć groszy nafty i zapałki!...

— Za pięć groszy octu!

— Świecę i pięć sztuk zapałek...

— Proszę sześć kartofli...

— Trzy deko masła „śmietankowego“.

— Ogórka!

Przy „sprzedawaniu“ „towaru“ w tak małych ilościach trudno jest obliczyć cenę. Trzeba dzielić nieraz grosz na cztery części! Bo przyjdzie czasem do „sklepu“ ktoś i poprosi:

— Jednego „cieńkiego“ (papierosa) i dwie „wandy“! — (Cienki“ -- półtora grosza, „wanda“ 1 i trzy czwarte grosza).

Największy kłopot jest z biorącymi towar na kredyt. Zaczyna to się zwykle niewinnie — Przyjdzie np. jakaś kobiecina do sklepu po sprawunki i kupuje:

— Trzy jajka, pół ćwierci kiełbasy i dwa deko masła...

Brakło jej nieboraczce kilka groszy, więc „borguje“:

— Te dziesięć groszy jutro dopłace, dobrze?

Rzeczywiście, dług spłaca następnego dnia. Następnym razem kobiecina „borguje“ więcej, więcej, później bierze „na książkę“, potem odwleka z zapłaceniem, a wreszcie nabrawszy towaru na kilkadziesiąt złotych „zarywa“ sklepik i zaczyna kupować gdzie indziej.

Zdarza się czasem, że nie bieda jest przyczyną „zarywania“ sklepików na przedmieściach Zagłębia. Bieda tylko demoralizuje nieraz. Jakże często na rachunek tej biedy ludzie robią źle, kradną, nie spłacają długów! A biedny, naprawdę biedny sklepikarz „zdobywszy“ kilku takich „klijentów“ zarywaczy opuszcza niewdzięczne przedmieście z torbami. Jego sklepik odnajmuje ktoś inny, nowy, i po roku, gdy już „klijenci“ zdobędą jego zaufanie i nabiorą go, również przenosi się gdzieindziej, dalej.

Nie można się dorobić ze sklepiku na przedmieściu któregoś z zagłębiowskich miast, mając 80 proc. klijentów-biedaków, a 15 proc. klijentów, udających nędzarzy.

Bardzo niska jest stopa życiowa szerokich warstw biedujących mieszkańców Zagłębia...

Ostatnio wiele artykułów pierwszej potrzeby w Zagłębiu bardzo zdrożało. Za dziesięcio, pięcio, czy piętnastogroszowe wydatki bezrobotni, pół bezrobotni i wyrabiający ostatnie dniówki ludzie otrzymują obecnie połowę tego, co otrzymywali kilka tygodni temu...

KRONIKA

Niedziela 1 Wrzesień	Dziś: Idziego Op.
	Jutro: Stefana Kr. Węg.
	Wschód słońca: 4.54
	Zachód słońca: 6.18

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 1 września.

9.00 Sygnał czasu. 9.15 Płyty. 9.40 Dziennik poranny. 9.50 Program na dzień bieżący. 10.00 Nabożeństwo z Krakowa. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 U progu nowego sezonu teatralnego. 13.00 Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchowisko Dożywocie. 14..0 Recytacje prozy. 14.20 Płyty. 15.00 Godzina rolnika. 16.00 Opowiadanie dla dzieci. 16.15. Recital skrzypcowy. 16.45. Cała Polska śpiewa. 17.00 Muzyka taneczna. 17.40 Audycja słowno muzyczna z Katowic. 18.00 Koncert ork. P. R. 18.30 Teatr Wyobraźni nadaje słuch. pt. Najszczęśliwszy człowiek na świecie.. 19..00 Program na dz. następny. 19.10 Koncert reklamowy. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.30 Płyty. 19.50 Co czytać. 20.00 Transmisja z Triestu do Gdyni. 20.30 Płyty. 20.45 Wyjątki z pism Józefa Pilsudskiego. 20..50 Dziennik wieczorny. 21.00 Na wesołej lwowskiej fali. 21.30 Feljeton z Wilna. 21.45 Wadomości sportowe. 22.00 Nasza marynarka gra. 22.40 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomosci meteorologiczne.

KATOWICE.

Niedziela, 1 września.

9.00 Transmisja z Warszawy. 9.50 Program na dzień bieżący. 10.30. Nabożeństwo 11.57 Transmisja z Warszawy i Krakowa. 12.03 Co słychać na Śląsku. 12.15 Transmisja z Warszawy. 14.20 Płyty. 15.00 Śląskie dożynki. 15.10 Płyty. 15.45 Transmisja z Poznania, Krakowa i Warszawy. 17.40 Migawki regjonalne. 18.00 Transmisja z Warszawy. 19.00 Program na dzień następny. 19.10 Wiadomości sportowe. 19.15 Koncert reklamowy. 19.25 Bery i bojki śląskie. 19.45 Transmisja z Warszawy.. 20.30 Transmisja z Algieru. 21.00 Transmisja ze Lwowa i Wilna. 22.00 Transmisja z Gdyni. 22.40 Tr. z Warszawy.

—o—

Z Zagłębia

ZEBRANIA PRZEDWYBORCZE.

Dziś odbędzie się w Zagłębiu szereg zebrań poświęconych zagadnieniom nowej konstytucji i ordynacji wyborczej.

W Sosnowcu odbędzie się zebranie w kinie „Palace“ o godz. 10 rano. Referaty wygłoszą: b. poseł Madeyski, prez. Kaczkowski i nacz. Nawrocki.

W Dąbrowie odbędzie się zebranie w kinie „Ars“ (dawniej Kometa) o godz. 12 w poł. Referaty wygłoszą: b. poseł Madeyski i prez. Kaczkowski.

W Grodźcu odbędzie się zebranie w lokalu straży ogniowej o godz. 16. Referaty wygłoszą b. poseł Madeyski i prez. Kaczkowski.

W Będzinie odbędzie się zebranie w sali gimnazjum zgromadzenia kupców o godz. 18-ej. Referaty wygłoszą b. poseł Madeyski i prez. Kaczkowski.

W Gołonogu odbędzie się zebranie w loaklu szkoły powszechnej o godz. 15-ej. Referaty wygłoszą prof. Pasierbiński i p. Wołczyk.

W Strzemieszycach odbędzie się zebranie w lokalu domu ludowego o godz. 17-ej. Referaty wygłoszą prof. Pasierbiński, b. poseł Konieczko i p. Wołczyk.

—:x:—

NABOŻEŃSTWO Z OKAZJI ROZPOCZĘCIA ROKU SZKOLNEGO W SOSNOWCU.

W porozumieniu z inspektoratem szkolnym w Sosnowcu podaje się do wiadomości rodzicom, nauczycielstwu oraz młodzieży szkół średnich i powszechnych, iż nabożeństwo z racji nowego roku szkolnego będzie odprawione we wtorek, dnia 3 września o godzinie 9 rano w kościele parafjalnym Wnieb. Najświętszej Marji Panny w Sosnowcu.

—o—

— **Wycieczka kupiectwa chrześcijańskiego do elektrowni okręgowej Zagłębia Dąbrowskiego.** Zarząd centralnego związku detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego w Sosnowcu przypomina kupcom i ich rodzinom, chcącym wziąć udział w wycieczce do elektrowni, że dzisiaj odbędzie się zwiedzenie elektrowni w Małobądzu. Zbiórka punktualnie o godz. 14-ej przy ulicy Suchej (róg Rybnej), obok przystanku tramwajowego, skąd wycieczka wyruszy do elektrowni, pod przewodnictwem prezesa związku.

Skandal na kop. „Lipno“

WŁADZE WINNY SIĘ ZAOPIEKOWAĆ ROBOTNIKAMI I NIE DOPUŚCIĆ DO ŻEROWANIA NA ICH NĘDZY RÓŻNYCH KOMBINATORÓW.

Wczoraj pokrótce donosiliśmy, że w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja w sprawie zlikwidowania zatargu pomiędzy robotnikami a właścicielami kopalni „Lipno“ w Łagiszy.

Na kopalni tej panują od dłuższego czasu nienormalne warunki pracy.

Przedewszystkiem robotnicy mimo przyrzeczeń ze strony właściciela kopalni nie otrzymują wypłaty dawnych zaległości, jak również nie otrzymują normalnie bieżących zarobków.

Dyrekcja kop. „Lipno“ obniżyła pozatem samowolnie płace niektórym robotnikom w granicach do 20 proc.

Wobec tego robotnicy o tych stosunkach zawiadomili sekretarza C. Z. G. p. Bielnika, który przybył na kopalnię, gdzie odbył zebranie z robotnikami.

W związku z tem zawiadowca kopalni p. Michalski usunął z pracy kilku robotników, a w tem i delegata robotniczego. Na znak protestu robotnicy częściowo zastrajkowali, a sekretarjat C. Z. G. zwrócił się do inspektora pracy i starosty Boxy z prośbą o interwencję.

Onegdaj odbyła się w tej sprawie konferencja, na której przedstawiciel dyrekcji kopalni przyrzekł, że wypłata zaległych należności rozpocznie się z dniem 15 września. Bieżące zarobki mają być regulowane normalnie każdego 1 i 15 w miesiącu.

Obniżka płac maszynistom zostanie cofnięta, a usunięci z pracy robotnicy otrzymają swe dawne zaległości za urlopy i należność za dwutygodniowe wymówienia.

Wobec takiego stanu rzeczy robotnicy przerwali strajk i przystąpili normalnie do pracy.

Obawiać się jednak należy, że nie wszystkie przyrzeczenia dyrekcji kopalni zostaną dotrzymane, gdyż już poprzednio przyrzekano, że wypłaty robotnicy otrzymywać będą normalnie

Pozatem, jak głoszą pogłoski, współwłaścicielem kop. „Lipno“ w 50 proc. jest p. Łatkowski, który wraz z zawiadowcą Michalskim doprowadzili swego czasu do ruiny kop. „Baśkę“, tak, że robotnicy tej kopalni dotychczas nie otrzymali swych należności, wynoszących około 20 tysięcy złotych.

Pozatem duże zaniepokojenie wywołuje wśród robotników wyłudzanie podpisów pod oświadczenia, w których mają się oni zrzekać przyznanych im sądownie należności.

Odpowiednie władze winny zająć się tą sprawą, aby robotnicy kop. „Lipno“ nie padli ofiarą kombinatorów.

Unieruchomienie kop. „Dorota”

650 LUDZI STRACIPRACĘ.

Już swego czasu pisaliśmy, że kop. „Dorota“ grozi unieruchomienie wskutek wyeksploatowania własnych pokładów węgla.

Jak się obecnie dowiadujemy, na zarządzenie urzędu górniczego kop. „Dorota“ ma być unieruchomiona z dniem 3 września br.

Wobec tego pracę utraci 613 robotników i 35 pracowników umysłowych tej kopalni.

Dyrekcja kop. „Dorota“ chciała wydzierżawić sąsiednie tereny od warszawskiego towarzystwa.

Podobno warszawskie towarzystwo było skłonne do wydzierżawienia kop. „Dorota“ pewnych terenów. Przeciwko temu wystąpiła jednak konwencja węglowa, do stanowiska której przychylił się również wyższy urząd górniczy w Warszawie.

Wobec zapowiedzianego unieruchomienia kopalni przed 650 robotnikami stanęło widmo bezrobocia i nędzy.

Odpowiednie władze powinny się zająć się tą sprawą i nie dopuścić, aby zgórą 600 ludzi pozostało bez pracy i stało się ciężarem społeczeństwa.

Poszukiwacze gotówki

Macie jeszcze moniaki? — zapytał pan Stanisław Kowalczyk.

Panowie Stefan Wapiński i Jan Wiśniewski potrząsnęli ponuro głowami.

— To marnie — zasmucił się pan Kowalczyk. — Golnęlibyśmy sobie jeszcze po kielonku, nie?

— A możeby tak skąd pożyczyć? — wtrącił pan Wiśniewski.

Ale noc była wkoło głucha. Ulica świeciła pustką i nie było nawet do kogo zwrócić się po pożyczkę.

— Co tak stoicie, do jasnej febry, jak te słupy? — oburzył się pan Wapiński.— Zebrały się mortusy i nie wiedzą, jakiem sposobem forsę wytrząsnąć. Ruszcie, chłopaki, rozumem, może się co wymyśli!

Żadna zbawcza myśl nie przychodziła jednak do głowy poszukiwaczom gotówki. Nadomiar złego pan Kowalczyk siadł na bruku i jęknąwszy. „oj dolaż moja, dolo“! zalał się rzewnemi łzami.

— Cicho Stasiu, nie płacz! — prosili go przyjaciele.

Pan Kowalczyk płakał coraz głośniej. Daremnie koledzy obiecywali mu cukierka i inne przyjemności, byle się tylko uspokoił. Nic nie pomagało.

— Trzebaby go jakoś zabawić, o wiele mu coś na wątróbce leży — rzekł pan Wapiński. — Zapiej no, Jasiu, tak jak to ty potrafisz, a ja znowu będę insze stworzenia odwalał

Po chwili ulica 3 maja rozbrzmiewała dziwnemi odgłosami:

— Kukuryku!

— Meee!

— Miauuu!

Nadbiegł posterunkowy i zaprowadził przyjaciół do komisarjatu, gdzie koncertowali do białego rana.

Sąd starościński skazał wszystkich trzech panów za zakłócenie ciszy nocnej na 5 złotych grzywny każdego.

ROBOTNICY KOP. „NIWKA“ POPIERAJĄ BUDOWĘ SZPITALA DZIECIĘCEGO W ZAGŁĘBIU.

W obecnych czasach zbiórki na cele społeczne są ogromnie utrudnione ze względu na zubożenie społeczeństwa i niedowierzanie w celowość zbiórek (spowodu nadmiernej ich ilości).

To też spotkała mnie miło niespodzianka, gdy po powrocie z urlopu zastałem listę zbiórkową robotników kopalni „Niwka“ na szpital dziecięcy.— Już po raz drugi przysyła na moje ręce p. Fr. Stachura zebrane wśród robotników ofiary na ten cel. W czerwcu zł. 53 gr. 77, w sierpniu zł. 60. Razem zł. 113 gr. 77. Przeszło 400 ofiarodawców. Zrozumienie pilnej potrzeby szpitala dla dzieci Zagłębia i ofiarność tych robotników napełnia otuchą i wiarą w urzeczywistnienie celów organizującego się towarzystwa popierania budowy szpitala dziecięcego w Zagłębiu.

Dr. Antoni Nasiłowski.

—:x:—

ECHA POŻARU WE WSI UJEJSCE.

Pożar we wsi Ujejsce, gm. Wojkowice Kościelne, o którym już obszernie pisaliśmy strawił zgórą 60 zabudowań. Były to wszystko zabudowania słomą kryte. Ogólne straty obliczane są na około 60 tysięcy zł. Na miejscu pożaru był również starosta Boxa, w towarzystwie inspektora zakładu ubezpieczeń od ognia p. Świętochowskiego, lekarza powiatowego dr. Riedla i inż. Kosteckiego.

Starosta Boxa po zapoznaniu się z rozmiarami klęski, jaka nawiedziła mieszkańców tej wsi przyrzekł zająć się dalszym losem pogorzelców. W związku z tem starosta Boxa wystosował do p. wojewody specjalną petycję, przedstawiając obecną sytuację pogorzelców wsi Ujejsce.

Jak się dowiadujemy, pogorzelcy otrzymać mają za pośrednictwem województwa i funduszu pracy specjalne zasiłki pieniężne oraz zasiłki w formie artykułów żywnościowych. Część pogorzelców zostanie zatrudniona przy robotach w kamieniołomach.

—:x:—

— **Odprawa prezesów i komendantów Strzelca w Sosnowcu.** Dzisiaj o godz. 10.15 w salach polskiego związku pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu (ul. Sienkiewicza Nr. 17) odbędzie się odprawa prezesów i komendantów oddziałów strzeleckich męskich i żeńskich powiatu będzińskiego. Zakończenie odprawy nastąpi o godz. 19.15. Od godziny 13 do 15-ej wspólny obiad.

— **Nabożeństwo w kościółku kolejowym z okazji rozpoczęcia roku szkolnego.** Dyrekcje — żeńskiej szkoły rzemiosł im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego i szkoły gospodarczej żeńskiej im. Hr. Zamoyskiej t-wa szkół średnich w Sosnowcu, podają do wiadomości, że w dniu 3 września o godz. 9-ej odbędzie się w kościółku kolejowym nabożeństwo spowodu rozpoczęcia roku szkolnego. Uczenice obu szkół zbiorą się w swoich szkołach o godz. 8-ej.

— **Zabawa ludowa w parku renardowskim w Sosnowcu.** Dziś od godz. 14 w parku gwarectwa „Renard“ w Sosnowcu, odbędzie się zabawa ludowa, urządzona staraniem ligi morskiej i kolonjalnej.

Komitet zabawy od kilku tygodni przygotowywał tę imprezę, by całość programu wypadła ku ogólnemu zadowoleniu uczestników zabawy. Program został ustalony następująco: od godz. 14 koncert orkiestry kopalni „Wiktor“ w Milowicach, ciągnienie loterji fantowej oraz wędki szczęścia dla dzieci, od godz. 16 międzymiastowe rozgrywki bokserskie, między klubami: policyjny klub sportowy „Unja“ — contra C. K. S. i B. K. S. Dąbrowa. Od godz. 18 na ustawionej estradzie popisy zespołów tanecznych pod kierownictwem p. Kaczmarskiej. Ponadto wyścigi w workach oraz konkurs szybkiego jedzenia. Wieczorem palone będą ognie sztuczne i rakiety. Inne atrakcje stanowić będą niespodzianki przygotowane przez komitet dla uczestników zabawy.

Województwo kieleckie otrzyma nową kadrę działaczy młodzieżowych na odcinku robotniczym

Otwarcie obozów O. M. P. w Podzamczu Chęcińskiem

W Kielcach odbyło się uroczyste otwarcie obozu wypoczynkowo wyszkoleniowego w Podzamczu, zorganizowanego przez sekcję oświatowo kulturalną rady wojewódzkiej BBWR. w Kielcach przy współudziale inspektoratu wojewódzkiego organizacji młodzieży pracującej.

Na obóz, który trwać będzie dwa tygodnie przybyły delegatki ognisk OMP. z całego województwa kieleckiego w liczbie 45 osób. Większość z nich stanowi element doskonale wyszkolony ideowo i organizacyjne w tegorocznych obozach instruktorskich w Jastarni. Zadaniem podstawowem kursu w Podzameczu będzie odpowiednie przepracowanie wytycznych pracy OMP-u żeńskiego i męskiego na terenie województwa kieleckiego.

Przybyłe do Kielc ompiaczki były podejmowane w salach rady grodzkiej wspólnem śniadaniem. Poczem w obecności delegatek i delegatów kilku miejscowych organizacyj odbyło się oficjalne otwarcie pierwszego w województwie obozu OMP. Po zagajeniu wygłoszonem przez referentkę inspektoratu wojewódzkiego OMP. zabrała głos p. Marja Kasprzycka, przewodnicząca wydziału pracy kobiet przy podokręgu związku strzeleckiego, podniosłem przemówieniem przywitała uczestniczki na gruncie kieleckim, nawiązując do pięknej tradycji Kielc. miasta Komendanta i Legjonów. Skolei b. senatorka Grunertówna w przemówieniu z którego przebijała serdeczna nuta łączności z młodzieżą, złożyła uczestniczkom życzenia owocnej pracy dla dobra państwa. Imieniem inspektoratu wojewódzkiego zabrał głos referent M. Łukasiewicz, który nawiązując do katechizmu ideowego nowoczesnej Polski, nieśmiertelnych dzieł Adama Skwarczyńskiego założyciela OMP-u, wezwał zebrane uczestniczki by w myśl wskazań swego duchowego wodza sposobiły się do ciężkiej pracy nad odrodzeniem ruchu robotniczego dla którego współczesna młodzież jest całą ostoją i nadzieją.

Na zakończenie uczestniczki odśpiewały hymn OMP-u.

Ogólne kierownictwo akcji obozowej spoczywa w rękach p. Jana Lengasa, inspektora wojewódzkiego OMP. Techniczne i wyszkoleniowe kierownictwo zostało oddane p. Danucie Cholewickiej z Zagłębia Dąbrowskiego.

Należy się spodziewać, że pierwszy wojewódzki obóz OMP. spełni w zupełności swoje zadanie, tembardziej że brak wyszkolonych działaczy młodzieżowych w organizacjach robotniczych nie pozwala w całej pełni rozwinąć należytej akcji na tym odcinku.

Z Olkusza

W SPRAWIE ZATRUDNIENIA BEZROBOTNYCH W POW. OLKUSKIM.

W dniu wczorajszym delegacja bezrobotnych z Ogrodzieńca, Rabsztyna, Olkusza i gminy Dłużec na czele z sekretarzem p. Rugą interwenjowała w starostwie olkuskiem w sprawie zatrudnienia bezrobotnych.

Delegację przyjął wicestarosta Trznadel, którego proszono o poczynienie starań o fundusze na zatrudnienie bezrobotnych. Jednocześnie delegacja poruszyła kwestję płac na robotach finansowanych przez fundusz pracy oraz sprawę odróbki przez bezrobotnych otrzymywanej żywności.

Wicestarosta Trznadel przyrzekł wszcząć odpowiednie starania.

W sprawie zatrudnienia bezrobotnych z pow. olkuskiego specjalna delegacja ma interwenjować u wojewody kieleckiego dr. Dziadosza.

—o—

(ol) **Wojewoda kielecki w Ojcowie.** Po dwudniowym pobycie w celach odpoczynkowych, p. wojewoda kielecki, opuścił Ojców w dniu wczorajszym.

(o') **Nowa parafja.** W Braciejówce, gm. Jangrot powstała nowa parafja, obejmująca tylko dwie wsie: Braciejówkę i Troks Proboszczem nowej parafji zamianowano b. wikarjusza sąsiedniej parafji, ks. Józefa Mruczkowskiego.

Z Zawiercia

17 MIESIĘCZNE DZIECKO UTONĘŁO W SADZAWCE W POŁOMIJI, GMINY ŻARKI.

Na podwórku Feliksa Kurzei, zamieszkałego we wsi Połomija, gminy Żarki, bawiła się onegdaj 17 miesięczna Marysia Kawa, córka Stanisława i Anny.

Pozostawione bez nadzoru dziecko podeszło do znajdującej się na podwórku sadzawki, gdzie stanąwszy na brzegu wskutek poślizgnięcia się nogi wpadło do wody. Nieszczęśliwy ten wypadek dziecka widzieli Feliks Kurzeja i Stanisław Pierwocha, którzy też natychmiast pośpieszyli z pomocą tonącemu dziecku i wydobyli z wody. Na miejsce wypadku natychmiast wezwany został dr. Melcer z Myszkowa, który mimo udzielonej pomocy lekarskiej dziecka do życia nie przywrócił.

—:o:—

(z) **Wynik kwesty ulicznej w Będuszu.** Zarząd ochotniczej straży pożarnej w Będuszu urządził 28 lipca b. r. kwestę uliczną. Ogółem zebrano 34 zł. 85 groszy.

(z) **Dzisiejsze zebrania.** Dziś o godz. 10 rano odbędą się przedwyborcze zebrania informacyjne związku podoficerów rezerwy, powiatowego koła związku inwalidów R. P., związku ZZZ., metalowców i włókniarzy. Pozatem na terenie powiatu zwołuje w dniu dzisiejszym zebrania cały szereg organizacyj.

(z) **Akademja koła kobiet PPS.** Koło kobiet PPS. w Zawierciu urządza dziś o godz. 7 wieczorem w sali domu ludowego akademję z okazji otwarcia tygodnia kobiety oraz odsłonięcia swego sztandaru. Na akademji przemawiać ma b. senator p. Cupiał.

Morze wyrzuca na brzeg... likiery

Niezwykły połów rybaków u wybrzeży Nowej Funlandji

Nad brzegami Nowej Funlandji, od bywa się obecnei niezwykłe żniwo. Szalały tam wielkie burze. W rezultacie wzburzone fale wyrzuciły na brzeg nie zliczone ilości flaszek i baryłek. Jak się okazało, wszystkie one zawierają drigocenną whisy angielską i pierwszorzedne wódki i likiery oraz wina

Ten niezwykły „urodzaj“ na trunki alkoholowe, pozostaje w związku z przemytem win i wódek, który odbywał się do Stanów Zjednoczonych w okresie prohibicji.

Nie wszystkie okręty, transportujące wódkę mogły bezpiecznie przybić do brzegów. Niektóre z nich zostały zatopioneprzez okręty wojenne. W innych wypadkach kapitanowie statków widząc że zostaną schwytani na gorącymuczynku przemytu, wrzucali do oceanu cały zapas więzionych trunków.

Wszystkie te flaszki i baryłki błąkałysięwięc w pobliżu wybrzeży Stanów Zjednoczonych. Obecnie, wyrzucone na ląd butelki i beczułki, są zbieraneprzez rybaków. Ponieważ wszystkie flaszki były pierwszorzędnie zakorkowanei zalakowane, przeto zawartość ich, mimo długiego pobytu w wodzie morskiej, nic nie ucierpiała.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

10 POWIEŚĆ.

— Ma pani słuszność! — odparł pan Labroue, który zdawał się powziąć stanowcze postanowienie. — Postaraj się proszę o inne miejsce dla siebie, z końcem miesiąca opuścisz fabrykę.

— A więc, — zawołała Joanna, dusząc się od płaczu — stało się co przewidywałam. Wypędza mnie pan! Mój mąż pracował dla pana jak uczciwy człowiek, życie położył w pańskiej służbie, jak żołnierz na stanowisku. Za to mnie wypędza pan! — Co pana to obchodzi, co się ze mną stanie; co strzeż się pan! ta krzywda nie przyto obchodzi? Wypędzasz mnie! ach, stanie się z mojemi dziećmi, co pana niesie ci szczęścia!

Pan Labroue, którego gwałtowny charakter znamy, patrzył w zdumieniu na Joannę.

— Jak to mam rozumieć? zapytał.

— Nieszczęsna! — zawołał kasjer — ty, ty śmiesz grozić?

Joanna łkała.

— Nie panie, — odpowiedziała zaledwie dosłyszalnym głosem — ja nie grożę, nie grożę nikomu, przyjmuję nieszczęście, jakie jedno za drugiem we mnie uderza. Chowam dla siebie mą boleść. Źle wypełniałam służbę, jaką mi pan Labroue powierzył, tem gorzej dla mnie! — Ja zawiniłam, więc ponieść karę powinnam. Odejdę panie, mam jednak nadzieję, iż Bóg mnie nie opuści. — Znajdę odwagę i siłę, aby pracować na wychowanie mych dzieci! Nie będę, panie czekała końca miesiąca na opuszczenie fabryki, odejdę za tydzień. Postaraj się pan o kogoś, kto zastąpi me miejsce.

Pan Labroue mimo swej surowości, czuł się głęboko wzruszonym.

— Mylisz się moje dziecko — rzekł do niej łagodnie — ja ciebie nie wypędzam bynajmniej.

— Wszak pan powiedział przed chwilą.

— Spostrzegłem, żem źle uczynił, oddając w ręce kobiety stanowisko, na którem winien się znajdować mężczyzna. Winnaś to zrozumieć.

— Dlaczegóż więc pan naprzód nie zastanowił się nad tem?

— Zapewne! — żywa jednakże chęć moja, aby tobie dopomóc, pchnęła mnie ku temu. — Zostań do końca miesiąca, być może wynajdę ci inne miejsce, bardziej odpowiednie tobie.

Joanna łkała, owładnięta, jakby szałem rozpaczy.

— Nie, nie panie, szepnęła, za tydzień odjadę. Ten dom, był piekłem dla mnie. Zdawało mi się, że po krwi brodzę, wśród moich wspomnień ponurych! Jest to dom przeklęty, w którym mój mąż śmierć znalazł i w którym smutki wciąż mnie ścigają! Odjadę, odjadę!

Ukrywszy twarz w dłoniach wybiegła z gabinetu.

— Biedna kobieta! — rzekł inżynier, patrząc za oddalającą się na podwórze. — Jestem zgnębiony prawdziwie tem co się stało. — Nie podobna mi było jednak powiedzieć, żem był z niej zadowolony, gdy ona na tyle nagan zasługiwała. Czuję, że nie działała w złym celu, wszak w rezultacie wszystko szło jak najgorzej! — Nie wiem doprawdy, gdziem miał rozum, powierzając jej to miejsce. — Byłem w istocie szalonym!

— Słuchał pan swego dobrego serca — rzekł kasjer z pochlebstwem.

— Spełniałem mój obowiązek, pragnąłem spłacić dług święty, dług prync ypała względem pokrzywdzonej wdowy. Znajdę jej miejsce przy mojej siostrze, co się urzeczywistni, mam nadzieję.

— Panie — przerwał kasjer Ricoux, — nie daj się za zbyt owładnąć uczuciu, szczególniej w tym razie.

— Dlaczego?

— Ta kobieta groziła tobie przed chwilą.

— Byłaż to groźba?

— Niezaprzeczenie. — Nie mogę znieść, ani jej sposobu mówienia, ani jej całego zachowania się. Wspomnij pan, że niejednokrotnie żałować ci przychodziło szlachetnych twoich porywów. — Ta Joanna Fortier, sprawiła na mnie wrażenie kobiety dzielącej swą nienawiść pomiędzy tobą, który byłeś jej dobroczyńcą, a domem, w którym jej mąż zginął przez swą własną nieostrożność. Strzeż się pan, ostrzegam! — jest to wąż, którego przy swem własnym ognisku ogrzejesz.

IX

— Wąż, którego ogrzeję przy mojem ognisku? — ależ przesadzasz panie Ricoux — wyrzekł inżynier z uśmiechem. — Patrzysz na rzeczy zbyt czarno. Ta biedna kobieta jest wdową, matką rodziny, jej mąż był nierozważnym, to prawda, lecz umarł. — Obowiązkiem zatem jest moim uczynić coś dla niej, czego też nie zaniedbam. Gdybym nie mógł umieścić jej u mojej siostry, przeznaczę dla niej sumkę pieniędzy, z której wyżywićby się mogła w oczekiwaniu jakiego zajęcia. — Zrobił pan bilans? — zapytał po chwili, zmieniając ton.

— Tak panie, oto jest — odpowiedział Ricoux, podając arkusz papieru zapisany cyframi.

d. c. n.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

DZISIEJSZE SPOTKANIA PIŁKARSKIE W ZAGŁĘBIU.

W dniu dzisiejszym, jak już pisaliśmy, rozpoczynają się mistrzostwa A i B klasy Zagłębia rundy jesiennej.

Do prowadzenia zawodów A-klasowych wyznaczeni zostali następujący sędziowie: **w Dąbrowie:** Zagłębie — Brynica, p. Moszkowicz, **w Będzinie:** Hakoah — Sarmacja, p. Pietrakowski i Zagłębianka — Policyjny, p. Grabowski

W Grodźcu: Solvay — Unja, p. Salamończyk.

W Milowicach: Płomień — CKS., p. Grabiński.

O mistrzostwo klasy B walczą następujące drużyny: Placówka — Ruch, Samson — Sosnowiec, Brygada — Czarni, KSM.— Zew, Dąbrowa — Saturn, Gwiazda — Cynkownia, Orzeł — Cyklon, Gołonóg — Orlęta.

PIĘCIOBÓJ O MISTRZOSTWO POLSKI BEZ WALASIEWICZÓWNY.

W pięcioboju pań o mistrzostwo Polski który odbędzie się w Łodzi dziś. Walasiewiczówna nie weźmie udziału. Starania ŁOZLA. rozbiły się, gdyż Walasiewiczów na startuje w Poznaniu. Prócz mistrzyni rekordzistki Polski Kwaśniewskiej, start swój zapowiedziały. **Paliszewska (Sosnowiec)**, Kałużowa (Stadjon), Sikorzanka, Żyłkówna, Duninówna, Skorupińska Pacówna oraz Noskiewiczowa.

KRONIKA

× **Propagandowy mecz tenisowy w Sosnowcu odwołany.** Dziś odbyć miał się w Sosnowcu propagandowy mecz tenisowy między dwoma zespołami śląskiemi, złożonemi z czołowych tenisistów. Z uwagi na to, że część zawodników bierze udział w turniejach poza Śląskiem, zapowiedziany mecz w Sosnowcu został odwołany.

× **Przełożenie terminu wyścigów kolarskich w Strzemieszycach.** Zarząd związku rezerwistów w Strzemieszycach W. zawiadamia, że termin wyścigów kolarskich z dnia 8 bm. został przesunięty na dzień 15 bm. z przyczyn od kierownictwa niezależnych. Zainteresowane kluby zechcą zgłaszać swoich zawodników do dnia 13 bm. w sekretarjacie koła Z. R. Strzemieszyce, ul. Kościelna 58. Zawodnicy nie stowarzyszeni mogą zgłaszać się od godz. 18 do 19-ej.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie. I-go rewiru egzekucyjnego, zam. w Będzinie przy ul. Modrzejowskiej Nr. 57, na zasadzie art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Dnia 5 września 1935 r. w I-szym terminie, od godz. 11 rano w Będzinie przy ul. Kołłątaja Nr. 6, składających się: z mydełek toaletowych, pasty do obuwia, kawy mieszanki, mydła do prania, torebek damskich i swetrów męskich, oszacowanych na sumę 568 zł. na rzecz wierzyciela Daniela Dziewięckiego. Nr. akt. Km. 252/25.

Dnia 5 września 1935 r. w I-szym terminie. od godz. 11 m. 30 rano w Będzinie przy ul. Modrzejowskiej Nr. 71. składających się: z 20 worków krochmalu wagi po 100 klg. w worku. oszacowanych na sumę 700 zł. na rzecz wierzyciela Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu. Nr. akt Km. 1113/35.

Dnia 13 września 1935 r. w II-m terminie, od godz. 10 rano w Grodźcu przy ul. Limanowskiego Nr. 59. składających się: z samochodu półciężarowego firmy „Opel" w komplecie. oszacowanego na sumę 1200 zł. na rzecz wierzyciela Browaru „Gambrinus" w Będzinie. Nr. akt Km. 599/35.

Dnia 20 września 1935 r. w II-m terminie. od godz. 10 rano w Będzinie przy ul. Kościuszki Nr. 94. składających się: z kompresora firmy „Atlas Diesel". oszacowanego na sumę 13.000 zł. na rzecz wierzyciela Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu. Nr. akt Km. 1007/35.

Powyżej wspomniane ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży.

Komornik I-go rewiru
(—) A. RACZMAŃSKI

Będzin, dnia 31 sierpnia 1935 r.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA i WYCHOWANIE



KONCESJONOWANE Kursy Kroju, Szycia, modelowania Florentyny Styjulkowskiej Sosnowiec, Piłsudskiego 30. Zapisy uczenic codziennie. Na kursie wyucza się wszelkich robót krawieckich. Kończącym świadectwa prawne. Przyjezdnym zniżki.

PRZYJMUJE uczenice do haftu ręcznego i maszynowego, haft biały i kolorowy. Richelieu. Filet. Roboty włóczkowe, szydełkowe, guzikarstwo. Krój i szycie. Po ukończeniu wydaje się świadectwa oraz przyjmuję wszelką robotę do haftu i szycia. Sosnowiec - Sielce. ul. Narutowicza 30 II piętro m. 7 Chojnacka.

Kursy Handlowe

M. Kołaczkowskiego, Będzin, Sączewska 25, przyjmują zapisy codziennie.

KRÓJ. Szycie, Modelowanie, Koncesjonowane Kursy Zaborowskiej. Krój nowoczesny Akademji Paryskiej. Kończącym świadectwa prawne, dla przyjezdnych zniżki. Przy szkole internat. Sosnowiec, Piłsudskiego 18.

POSADY i PRACE

POTRZEBNY szewski czeladnik Niwka, 1-go Maja 45, Terkalski.

POSZUKUJĘ posady agenta wraz z motocyklem, znam język francuski. Żdziebko Władysław Rogoźnik 3 Maja 3.

EKSPEDJENTKĘ i chłopca przyjmiemy. Oferty z podaniem wysokości pensji „Expres Zagłębia". „Przybory szkolne".

POTRZEBNA dziewczyna przychodnia do wszystkiego ze świadectwem. Sosnowiec, Staszica 2.

WRÓCIŁEM z Francji, ukończyłem szkołę w Metzu władam językiem francuskim i niemieckim, poszukuję jakiejkolwiek pracy. Pracowałem jako agent. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

5 PAŃ reprezentatywnych ponad 24 lata przyjmie poważna firma handlowa na kierownicze stanowiska. Wyszkolenie na miejscu, zgłaszać się z dowodami od 10 do 13. Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 14-a I piętro, lewa, dnia 2. IX. 35 r.

KOBIETA młoda, zdrowa, czysta poszuku je miejsca mamki. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

PRASOWACZKA do chemicznego potrzebna na stałe. Pralnia „Polonja" Sosnowiec, Dekerta 5.

POTRZEBNI: Panie i Panowie do statystowania w teatrze. Zgłaszać się w Kancelarji Teatru Miejskiego w poniedz. między 4—5.

POTRZEBNY stolarz z narzędziami na stałą pensję, ewentualnie mieszkanie, światło i opał. Zgłaszać się do kancelarji Teatru Miejskiego w Sosnowcu od poniedziałku.

NA praktykę biurową przyjmiemy ucznia. Oferty „Expres" pod „Zdolny".

POTRZEBNY inkasent 1.500 złotych kaucji. Wiadomość Expres Zagłębia, Sosnowiec.

POTRZEBNY chłopiec na praktykę rzeźniczo - wędliniarską Będzin, Małachowskiego 1. Iwański Stefan.

POTRZEBNE panienki do wskazania miejsc w kinach. Osobiste zgłoszenia Kino „Światowid" Będzin. godz. 19—21.

POSZUKUJE wykwalifikowanej modystki od zaraz. Modes „Edda" Będzin, Kołłątaja 29.

POTRZEBNY współpracownik damsko - męski do zakładu fryzjerskiego P. Barenblatta w Będzinie.

POTRZEBNY zdolny subjekt fryzjerski na stałe. Dąbrowa, Szopena 19. Wolbromski.

LOKALE

POKÓJ umeblowany dla samotnej Pani do wynajęcia, łazienka, telefon, Informacje Towarowa 12.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Sosnowiec, Chmielna 3 m. 9, I piętro.

PPOKÓJ umeblowany do wynajęcia, osobne wejście, dzienne utrzymanie, lub bez. Niedrogo. Sosnowiec, Nowopogońska 22, Gospodyni.

SKLEP z urządzeniem, mieszkaniem do wynajęcia zaraz. Dąbrowa, Robotnicza, Siewniak.

DWA pokoje z kuchnią z wodą do wynajęcia Florjańska 12.

3 POKOJE kuchnia wygodami oraz lokal handlowy 5 i pół × 12 metrów do wynajęcia Piłsudskiego 8.

ODSTĄPPIĘ pokój kuchnię, sklep z urządzeniem 200 zł. Sosnowiec, Perla 17.

DO wynajęcia 1 sklep, 4 pokoje z kuchnią z wygodami, 3 pokoje na biuro. Będzin, Małachowskiego 6.

JOTES poszukuje pokoju z osobnem wejściem. Zgłoszenia administracja pod „Jotes".

POKÓJ kuchnia przedpokój z wygodami do wynajęcia Rybna 5. Wiadomość na miejscu.

PRZYJMĘ na mieszkanie jednego lub dwuch panów. Sosnowiec, Sobieskiego 5 a Piwiarnia.

SKLEP i mieszkanie do wynajęcia od zaraz. Sosnowiec, Robotnicza 25.

CZTERY pokoje z wygodami i garaże do wynajęcia. Warszawska 6.

POKÓJ kawalerski do wynajęcia Prosta 12, za tunelem Katowickim, gospodarz.

WYNAJMĘ dwa pokoje z kuchnią z przedpokojem. Sosnowiec, Owsiana 10.

PRZYJMĘ sublokatora na mieszkanie. Czysta 5 m. 8.

WYNAJMĘ 2 mieszkania po 2 pokoje kuchnia z wygodami. Dąbrowa, 1 Maja 65.

KUPNO i SPRZEDAŻ

TAPICERSKI zakład Sosnowiec, Modrzejowska 7. Wielki wybór tapczanów, otoman, kozetek, nowego wynalazku oraz siatki materacowe własnego wyrobu. Ceny konkurencyjne. Na raty i za gotówkę.

KSIĘGARNIA Adolfa Żmigroda w Będzinie sprzedaje książki szkolne do wszystkich szkół.

SPOWODU wyjazdu sprzedam szafę mahoniową, lampowe radjo „Philipsa" i inne sprzęty domowego użytku. Sosnowiec, Lwowska 3 blok 5 m. 37.

KAFLE STANIAŁY! Kafle białe cena od 22 gr. Wszelkie przybory do pieców, płytki ścienne glazurowane sprzedaje najtaniej J. Zajdler Stary Sosnowiec. Stara 4 telefon 1363.

KUPIĘ okazyjnie szafę biurową. Zgłoszenia do administracji pod „Związek".

DOM nowy. komfort Pogoń 36.000 zł. Domek nowy z maglą i sklepem 8.000, Place w placu Schöna za sądem okręgowym po 2.600, plac okazyjnie ul. Moniuszki 2.200, wydzierżawie sklep rzeźniczy, maszyny centrum Sosnowca„ czynsz miesięczny. wielki wybór realności miejskich i gospodarstw rolnych. Sosnowiec, Mościckiego 12 przy stowarzyszeniu Właścicieli).

TURBINA na 15-cie koni i walce nowocześnie zbudowane 700×300 do sprzedania.— Wiadomość Będzin Plac 3-go Maja 9. Białoczerkowski.

SPRZEDAM domek 2 ubikacje Dąbrowa ul. Hemp'a obok ks. Husznego Szczęśniak.

DOM do sprzedania 13 ubikacji. Wiadomość Będzin, Podzamcze 36.

DO sprzedania 2 butle na tlen. Będzin, Małachowskiego 23.

KUPIĘ 25 metrów placu na Pogoni najchętniej w okolcy ulic: Suchej, Wileńskiej, Staropogońskiej, Czeladzkiej lub Rudnej. Oferty składać do Expresu pod „Tanio".

TANIO sprzedam rower męski i damski M. Ant. Sielecka 4-a.

KUPIĘ kilka bil lub całą piramidkę okazyjnie. Wiadomość: Ząbkowice, Skorek.

SPRZEDAM wozy, uprzęże i rower z motorkiem. Dąbrowa, Robotnicza, Siewniak.

PIANINO do sprzedania tanio w dobrym stanie. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

Książki

szkolne używane nabywa od dorosłych Księgarnia „Polonja" Sosnowiec, Hale „Rozwoju".

OKAZYJNIE niedrogo chcę kupić parę prętów placu w Zagłębiu. Podać cenę i adres do „Expresu" Sosnowiec pod „Gdziekolwiek".

SKLEP spożywczy do sprzedania dobry punkt. Pogoń, Owsiana 12. Sikora.

SPRZEDAM dwa wilczurki, także flance truskawek. Sosnowiec, Małachowskiego 14 Żelezińska.

RADJOAPARAT 4 lampy, sieciowy sprzedam tanio. Sosnowiec, Swobodna 20/2.

SPRZEDAM tanio maszynę używaną do pisania. Sosnowiec, Aleja Mireck. 25/2

HARMONJE stoliczkowe półtonowe chromatyczne sprzedaje, reperuje. Sosnowiec, Czeladzka 17, Tomala.

ROWER męski balonowy sprzedam oraz damski. Sosnowiec, Orla 16 m. 1.

Kto może korzystać z taryfy blokowej?

Taryfa blokowa przeznaczona jest wyłącznie dla lokali mieszkalnych, względnie dla lokali stanowiących częściowo sklep częściowo warsztat pracy i posiadających różne aparaty elektryczne.

Jeżeli lokal stanowi częściowo mieszkanie, częściowo zaś obejmuje sklep, lub warsztat pracy j. np. zakład fryzjerski, gabinet dentystyczny itp., wówczas każda izba zajęta przez sklep, lub warsztat pracy liczy się podwójnie.

Z taryfy blokowej nie mogą korzystać: świątynie, szkoły, biura, garaże, klatki schodowe, składy, zakłady fotograficzne, pomieszczenia fabryczne itp.

Elektrownia Okręgowa
w Zagłębiu Dąbrowskiem, Sp. Akc.

KUPIĘ domek za 1.500 złotych. Oferty składać pod „Domek".

FORTEPJAN czarny dobry 250 zł. sprzedam zaraz. Klimontowska 14, Wilczak.

SPRZEDAM sto prętów, ewentualnie przyjmę wspólnika do budowy łazienek, posiadam plan zastosowany także do regulacji Brynicy, ulica Stara, Szapiro.

Otomany

tapczany, materace, kozetki, ceny niskie. Warunki dogodne. Sosnowiec, 1 Maja 14, Tomczyk.

SPRZEDAM sklep spożywczy w Dąbrowie. Cena 600 złotych. Wiadomość: Dąbrowa, Legjonów 59, Morys.

DO sprzedania sklep spożywczy z towarem i urządzeniem. Dąbrowa, Legjonow 28

SPRZEDAM maszynę do szycia „Singera" 60 złotych. Jęzor Cebrat.

SPRZEDAM dom 5 ubikacji osobno chlew piwnica, placu 37 prętów, bardzo ładne położenie. Sławków. Legjonów 3 naprzeciw kościoła, Łakomski.

PLACE budowlane do sprzedania w Zagórzu od 8 zł. za pręt. Wiadomość Expres Dąbrowa.

SPRZEDAM maszynę do szycia krawiecką. Zbożek Jan na Jęzorze dom Mieszczański.

MASZYNY dwie do szycia sprzedam tanio Singera czółenkowe nożna i ręczna. Sosnowiec, Rudna 15.

RADJO 4-lampowe sprzedam, cena przystępna. Sosnowiec, Piłusdskiego 16 u dozorcy.

DOM do sprzedania 2 ubikacje. Będzin, Sielecka 17. Kamionka, Dorobisz Stanisław

NAJTANIEJ i najsolidniej kupisz artykuły fryzjerskie, kosmetyczne; farbiarskie apteczne tylko w składzie aptecznym Dancygiera Będzin, Małachowskiego 34. Poleca gwarantowane, trwałe prezerwatywy od 30 gr.

MEBLE salonikowe kryte pluszem tz. kanapka, 2 fotele, 6 fotelików i stół do sprzedania od zaraz. Wiadomość: Sosnowiec, 3 Maja 29 Wróblewska.

SPRZEDAM dwa sklepy: z towarem spożywczym, drugi pusty w dobrych punktach. Oferty pod „Sklepy" Expres Sosnowiec.

KUPUJĄC sprzęt domowy warto wpierw zwiedzić handel mebli nowych i używanych B. Błotniewskiego Sosnowiec, 3 maja 7.

ŻELAZO UŻYTKOWE oraz szyny budowlane i wąskotorowe poleca H. Pfeffer, Będzin, Kościuszki 30 (obok poczty).

WAPNO

budowlane, I-go gatunku, wysokoprocentowe, palone w piecach kręgowych. Wapienniki „Eltes" Będzin, ul. Sielecka 19, tel. 5-95. Telefon zarządu 2-35 ul. Pierwszego Maja 4.

Okulary

kupione u handlarzy są mało wartościowe i szkodliwe dla wzroku. Kupuj okulary tylko u fachowca w firmie „Okularjum" Sosnowiec, 3 maja 21. Wydajc się okulary bezpłatnie członkom Ubezpieczalni Społecznej i pracownikom kolejowym.

SPRZEDAM harmonje stoliczkową tanio, reperuje instrumenty muzyczne, stroję harmonje, przerabiam. Sosnowiec, Modrzejowska 45, owocarnia.

SKLEP spożywczy z towarem spowodu wyjazdu sprzedam zaraz. Sosnwoiec (Pogoń), Kopernika 13.

MASZYNE „Singera" do szycia i haftu sprzedam. Sosnowiec, Sienkiewicza 8 m. 7.

SPRZEDAM dom. plac pod budowę frontowy i piękny ogród, łącznie 150 prętów za 15.000 złotych. Sosnowiec. Sobieskiego 18, gospodyni.

SAMOCHÓD Renauld 10/30 limuzyna w dobrym stanie do sprzedania, telefon 2-15 Sosnowiec.

SPRZEDAM wóz Nr. 3 w dobrym stanie. Wiadomość: Sosnowiec, Wschodnia 9, Słupski.

BUDKA z towarem i urządzeniem do sprzedania okazyjnie. Wiadomość administracja.

URZĄDZENIE sklepowe (szafy i kontuar) do sprzedania. Sosnowiec, Piłsudskiego 31 m. 6.

WAPNO

budowlane, I-go gatunku, wysokoprocentowe, palone w piecach kręgowych. Wapienniki „Brynica", Czeladź. telefon 20.

PIEC wapienny Józefa Palusińskiego Sosnowiec — Środula, Prusa nr. 8 ,poleca wapno wysoko - procentowe z pieca Hoffmanowskiego, jak również miał i wapno lasowane z dostawą i na miejscu. Ceny konkurencyjne. Telefon nr. 12-67.

SKLEP spożywczy sprzeda Janina Kownasowa. Strzemieszyce, Warszawska 82.

SPRZEDAM dom 2 ubikacje, sień, chlew, piwnica, 38 prętów placu. Wiadomość Expres Dąbrowa.

MOTOCYKL „Harley Dawidson" 1000 cm. na chodzie do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Czysta Nr. 7. W. Niepoń.

NAJELEGANTSZE kapelusze damskie posiada tylko „Rozalja" obecnie Dąbrowa Sobieskiego 8.

Z POWODU wyjazdu sprzedam 3 domy murowane i 75 prętów placu obok stacji. Dąbrowa, Łabędzka 4.

ZGUBIONE DOKUMENTY

HERSZEL FISZEL zgubił dowód osobisty wydany w Sosnowcu.

MATRYMONIALNE

CHCESZ szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić, napisz „Expres" Dąbrowa pod „Prywatny Swat".

CUKIERNIK kawaler, lat 28, inteligentny, przystojny, poszukuje panny, lub wdówki z gotówką, względnie z interesem cukierniczym lub piekarnią. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia „Expres Zagłębia" Sosnowiec pod „Wspólne dobro".

PRZEMYSŁOWIEC posiada dobrze prosperujący interes wart 12 tysięcy złotych i 8 tysięcy gotówki, inteligentny poślubi panią do lat 35. Oferty Expres pod „35".

RÓŻNE

B. Felczer

Szpitala skórnego św. Łazarza w Warszawie II. Rudziński przyjmuje od 18 — 20 Dąbrowa Górn., ul. Kościuszki nr. 2,

Biuro pisania podań

do władz administracyjnych **BOLESŁAWA WYLONA**, Sosnowiec, Warszawska 12 (w b. gmachu Sądu Grodzkiego).

PRZEPRASZAM pana J. Kruza za ubliżenie na ul. Warszawskiej w Sosnowcu S. Hala..

PIES łańcuchowy czarnej maści zginął, Znalazca raczy zawiadomić Kaliska 9 Almstaedt za wynagrodzeniem.

ZA długi żony mojej Marjanny z Soczewków nie odpowiadam i płacił nie będę. Jan Dudzik, Grabocin.

BIURO pisania podań przepisywania maszynowe Karola Stankiewicza czynne codziennie Hale rozwoju.

POSZUKUJEMY wspólnika z kapitałem 2.000 złotych do korzystnego niebywałego dotąd poważnego interesu. „Expres" pod „Wspólnik".

UWAGA! Kto chce mieć dobrze zreperowany zegarek niech się zgłosi do polskiej pracowni zegarmistrzowskiej Dąbrowa, Sobieskiego 8.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie Sp. Akc.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec. Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.